

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

ARTYKUŁ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

„WSPOMNIENIE O GRZYBOWIE”

Dzisiejszy „Il. Kurjer Codzienny” przynosi poniższy artykuł pisma marszałka Józefa Piłsudskiego, który in extenso przyfacyzamy.

(Redakcja).

Jakżeż to daleko Grzybów! Wydaje mi się niekiedy, gdy swoje wspomnienia odgrzebuje, że jest on gdzieś daleko w jakimś kącie conajmniej Australji, że nie jest to wcale znany w Warszawie plac Grzybowski, z kościołem, placem, po którym ludzie spokojnie chodzą, dzieci biegają, ale że jest to jakiś plac z bajki życia, które tak gwałtownie i szybko się zmieniło, jakby chodnik i kościół i bruki i ludzie conajmniej do innej części świata należeli.

Grzybów należy do moich wspomnień chociażby dlatego, że w wypadkach, które się zdarzyły na tym placu 25 lat temu magna pars fui. Prawda, że w wielu wypadkach byłem tą wielką i największą częścią, prawdą, że nie jeden z tych wypadków błyskawicowo ogromnej jest miary i przerasta wypadki grzybowski historyczną swą prawdą tak bezmiernie, że mały, biedny Grzybów ginie w ich cieniu. Nie mogę jednak nie powiedzieć, że Grzybów należy mi do wspomnień, które nieraz pieszczę, należał do pieszczot mego życia. Prawdą też jest, że ja obecny marszałek Polski, był naczelnik państwa, nazwiskiem znany po całym świecie, nie byłem tak rozgłoszony, jak jestem obecnie. Nie chcę nawet powiedzieć, że ta rozgłosność od Grzybowa się zaczyna. Są w Grzybowie i w grzybowski wypadkach momenty, które do tknęły najgłębszej istoty mojej, które czynią mnie nieco sentymentalnym i tak jakby pieszczonym przez wspomnienia i zarówno wspomnienia pieszczącem.

Jeżeli wezmę wymiar historyczny, to grzybowska manifestacja jest jednym ze znanych epizodów wielkich zdarzeń historyczno - dziejowej miary, ja kiem była wojna Rosji z Japonją. Wojnę tę wielka potęga mocarstwa rosyjskiego przegrała z nami w stosunku do niego.

nieznaczną wówczas w świecie odgrywającą rolę — Japonją.

Grzybów i grzybowska manifestacja wyraża siłę tylko wtedy, gdy się zatrzymam ściśle na Polsce, gdyż był to pierwszy nieznaczny przejaw, w każdym razie przejaw walki zbrojnej przeciwko zaborem rosyjskiemu.

Gdy wojna z Japonją wybuchła w roku 1904, stałem na czele najsilniejszej w owym czasie organizacji Polskiej i silnej nie tylko dla ludzi lecz i mającej największą w Polsce odwagę wy stąpienia. Mówię to o ówczesnej P. P. S. Dla charakterystyki owego stanu umysłów przytoczę tu wspomnienia własne z początku wojny t. z. z lutego 1904 roku.

Wiadomość o wybuchu wojny zastała mnie w Siedlcach, gdzie przyjechałem dla umówienia się z pewnym młodym lekarzem, który się zgodził urządzić mieszkanie dla podręcznej drukarni, gdyż centrala znajdowała się daleko w Rydze, odczuwało się więc gwałtownie potrzebę drukowania odezw i ulotek bliżej centrum ruchu. — Miałem się tam zjechać u tego pana z głośnym w owym czasie technikiem rozwożenia druków obecnym gen. Rożenem, który niedawno wyszedł z wojska rosyjskiego i stanął do mojej dyspozycji dla pracy t. zw. w owym czasie „technicznej”. Gdy tam o wojnie i manifesta cji zaraz się dowiedział, dowiedziałem się również, że cały plan siedlecki przewrócony do góry nogami, gdyż nasz, mój i Rożena gospodarz został zmobilizowany, jako młody lekarz i już nazajutrz miał się stawić do poboru. Miał być wysłany do Mandżurji a że miał u siebie skład nielegalnych wydawnictw żądał od Rożena aby można było mieszkanie jaknajszybciej o swobodzić. Pamiętam śmiałem się z siebie, że wojna, którą w duchu bagatelizowałem, zaczęła zmuszać mnie odrazu do takiego ruchu i dala małą ilustrację tej olbrzymiej przewagi siły, z którą my, polacy i my partja P. P. S. mamy do czynienia. Natomiast to się zająłem skon-

struowaniem chociaż jakiego takiego planu, któryby dał możliwość jakiegokolwiek reakcji na wypadek tak wielkiej miary, jak wejście w stan wojenny państwa zaborezego. Wiedziałem bowiem dobrze, że setki i tysiące ludzi czekać gorąco muszą nieraz w mecie na to, jakie my stanowisko zajmiemy w stosunku do wypadków, męczyc się muszą bezmową i bezsilną, gdy może my, jako poddani Rosji, zmuszeni będziemy do oddania krwi i życia na rzecz swego wroga.

Rozumiałem, że dużo nie jestem w stanie rozumieć dobrze, że znikomo mali jesteśmy wobec ogromu wysiłków, do których zmusza wojna każde państwo. W dodatku zaś Rożen grubym basem tłumaczył znaczenie mobilizacji i jej faktu przerażonemu gospodarzowi, dla którego mobilizacja jest życia ruiną. W każdym razie pozostał i musiał istnieć najprostszy i najwykleszy dla nas sposób reakcji, t. zn. odezwa. Siadłem więc i pisałem swoją odezwę, zapowiedziawszy Rożenowi, że wprost z tem pojedzie do Rygi, by oddać odezwę do druku, ja zaś zaraz się zajmę ułożeniem bardzo skomplikowanej pracy, która musiała nabrać charakteru bardziej realnego i zbliżającego do otwartego protestu przeciwko udziałowi polaków w tej dalekiej, a obcej dla nas zupełnie wojnie.

Jakież więc było moje przerażenie i zdziwienie, gdy po wszystkich żmudnych pracach nastawienia aparatu, przyjecha-

łem do Rygi do naszej drukarni i z przerażeniem się dowiedziałem, że ówczesny redaktor pisma „Robotnik”, zresztą mój przyjaciel Felek Perl, napisał już inną odezwę i puścił ją do druku i w odezwie tej twierdził, że gdy dwie burżuazje się biją, to proletarjatowi nie po temu. Zbeształem Felka tak, jak rzadko człowieka beształem. Pierwszy mój krok najzupełniej zawiódł. Naprawić szkody już nie mogłem, gdyż wybrać inną metodę, t. zn. zmusić do drukowania mojej odezwy nie było sposobu, wszystkie bowiem terminy już zastawione pękłyby i trzeba byłoby puścić w ruch nowe bardzo skomplikowane poruszenia, przejazdy i nastawienia również samej skomplikowanej pracy drukowania, związanej z papierem, farbą, innymi drobiazgami, co by wszystko zajęło mnóstwo czasu i postawiłoby to pod wielki znak zapytania moje osobiste plany rozjazdów, które już sobie ułożyłem i mnóstwo ludzi pouprzedzałem. A wszystko przecie w owym czasie odbywało się tak konspiracyjnie, bez żadnych listów, bez żadnych depesz i telefonów, że terażniejsi ludzie wyobrażenia nawet nie mają — dlatego na początku odsyłałem ich aż do Australji lub do buszmenów — o tych olbrzymich trudnościach, jakie musiano mieć przy zbieraniu się nawet trzech ludzi. Z tego całego faktu pierwszego mojego zawodu podczas wojny rosyjsko - japońskiej można łatwo wywnioskować, jaki olbrzymi przeskok uczynić trzeba było do manifestacji zbrojnej na placu Grzybowski w listopadzie.

Wiedziałem dobrze, że wojna zaczyna się od mobilizacji. Udałem się więc do Petersburga, żeby skontrolować w jakim stosunku i gdzie zaczęła mobilizacja Polskę. Nawet przez niewielkie stosunki, jakie posiadałem, zdobyłem wiadomości, że wobec stanu kolei syberyjskiej, która nie dopuszczała do szybkiego przewozu wojska o jednoczesnej i wielkiej mobilizacji nie ma mowy i że w każdym razie mobilizacja w pierwszym rzędzie odbywać się będzie na Syberji i w

niektórych tylko częściach moskiewskiego i kazańskiego okręgu wojskowego. Zrobiło mi się znacznie źle.

Miałem więc jeszcze dużo czasu. Nie chcę się zatrzymywać w tych długich miesiącach, które się zbliżały ku listopadowi. Wobec tego, że wbrew konspiracji zaangażowałem już swoje nazwisko w najrozmaitszych rozmowach, które toczyłem z ludźmi najzupełniej do konspiracji nieprzyzwyczajonymi — a czyniłem to w dwóch miejscach w Petersburgu i w Warszawie — departament policji ówczesnej z Piotrkowa rozesał moje fotografie na wszystkie granice i do wszystkich zarządów żandarmerji z poleceniem aresztowania mnie, przyczem jako motyw doniesiono, że przygotowuję powstanie polskie. Co prawda, w owym czasie byłem wielce pod wrażeniem historii powstania 1863 r., które z różnych źródeł studjowałem i nieraz w tych rozmowach, które prowadziłem, wskazywałem na moment „branki” jako moment niebezpieczny dla stanu umysłów i wskazywałem na różne jej skutki.

Zmusiło mnie to do większej ostrożności niż zwykle i do przekazania się w Krakowie, skąd po pewnym przeciągu czasu według moich obliczeń musiały dojść wieści do Warszawy i agentura wreszcie z powodu mojej osoby się uspokoiła. Tam właśnie w Krakowie doszły mnie wiadomości, że Polska ma być dotknięta mobilizacją. Nie było dla mnie mowy o tem, byśmy mogli odpowiedzieć na „brankę” tak, jak ojcowie nasi odpowiedzieli w roku 1863, byliśmy na to zanadto słabi, zanadto nieumiejętni i zanadto — powiedzmy teoretycznie — o tem zaś, by kto inny poza PPS, mógł się odważyć choć na cień protestu — mowy być nie mogło zgóry.

Pomimo woli przypuszczałem, że Rosja pójdzie śladami dawnej Rosji i Wielkopolskiego i zaangażuje się w mobilizacji najbardziej żywego materiału ludności miejskiej.

Dla mojej właśnie idei protestu byłoby to bardzo na rękę. Wezwałem więc do Krakowa przedewszystkiem głównego meniera warszawskiej organizacji Kwiatka, zmarłego już obecnie miłego przyjaciela.

Nie przyjechał, stwierdziłem więc, że i tym razem spotkał mnie zawód. Rosją mobilizowała niektóre roczniki w Lubelskiem, Półkiem

(Dokończenie na str. 3).

W związku z uroczystościami jubileuszowymi Zgromadzenia Majstrów Tkackich lokal nasz w dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych będzie zamknięty dla publiczności.

Zarząd restauracji „TIVOLI”

W KOLEBCE PARLAMENTARYZMU

Baldwin winazuje Mac Donaldowi

Wysoki poziom dyskusji w angielskiej izbie gmin

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”).

Dzisiaj izba gmin w Londynie była widowiskiem ożywionej dyskusji na temat polityki zagranicznej Anglii. Dyskusja ta odbyła się w związku z powrotem Mac Donald'a ze St. Zjednoczonych, gdzie premier Wielkiej Brytanii prowadził doniosłe rozmowy z prezydentem Hooverem co do przyjaźni anglijsko-amerykańskiej tudzież uregulowania i ograniczenia zbrojeń na morzu.

Należy przytem pamiętać, że Mac Donald jest przywódcą socjalistów angielskich, którzy podczas ostatnich wyborów odnieśli imponujące zwycięstwo kosztem swych największych przeciwników ideowych - konserwatystów. Warto zatrzymać się przez chwilę nad przebiegiem tego posiedzenia i wsłuchać się w poziom dyskusji, prowadzonej przez kierowników

przeciwnych obozów politycznych.

Dyskusję rozpoczął Mac Donald, przedstawiając w krótkich słowach przebieg swej podróży za ocean. Podkreślił przytem, że pojechał do Ameryki nie jako przywódca partji, czy też premier partyjnego „abinetu, ale jako reprezentant całego narodu angielskiego. Dodał zasadniczo, że nie zabrał ze sobą żadnej umowy i że nie przyjął tam żadnych wiążących zobowiązań gdyż wszystkie kwestje będą jeszcze przedmiotem dyskusji na konferencji rozbrojeniowej, gdzie i inni kontrahenci wypowiedzą się w tych doniosłych sprawach.

Gdy Mac Donald, witany i żegnany burzliwymi oklaskami, zakończył swoje przemówienie, przywódca konserwatystów i b. premier Baldwin złożył Mac Donaldowi powinszowanie i podkreślił przytem, że sam pragnął być tym, któryby drogą wizyty w Waszyngtonie poprawił stosunki z Ameryką. Mimo to jednak bez cienia zazdrości użył premjerowi sukcesu, bowiem — oświadczył Baldwin, nachylając się w stronę głęboko wzruszonego Mac Donald'a — „nie było ani jednej chwili, w której pragnąłbym być tam na pańskim miejscu“.

Natomiast Lloyd George postanowił zmać tryumf Mac

Donald'a, biorąc premjera w krzyżowy ogień pytań. Oświadczył on, że nie zależy mu zupełnie na tem, aby w parlamencie angielskim prowadzona była pogawędka na temat gościnności amerykańskiej. Tem więcej, że pragnąłby wiedzieć, zapomocą jakich koncesji kupił Mac Donald dobry sąd amerykańów o Anglii.

W obronie premjera wystąpił jeden z konserwatystów, świadczając, że szczegółowe odpowiedzi na pytania zaszkodząby musiały przygotowywanej konferencji rozbrojeniowej i że wobec tego musi on uważać, że postawione przez Lloyd George'a pytania nie były nacechowane dobrą wolą.

Następnie Henderson uzasadniał konieczność nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami, szczególnie jeśli zważyć, że rząd sowiecki przyrzekł wstrzymać się całkowicie od propagandy przeciwko Anglii na terytorjum angielskim. Henderson dodał, że w rokowaniach z Moskwą podkreślił, iż ma na myśli nie tylko Sowiety, ale również III międzynarodówkę, którą uważa za organ rządu moskiewskiego. Następnie Henderson do reszty przytępił ostrze ewentualnej opozycji konserwatystów, oświadczając, że wyraźnie zaznaczył, iż rząd i skarb

angielski nie przyjmą żadnej gwarancji za rosyjskie transakcje finansowe w Anglii. Konieczność wznowienia stosunków z Rosją uzasadniał Henderson tem, że zarówno import, jak i eksport angielski w stosunku do Rosji spadł w ciągu ostatnich trzech lat o przeszło 80 procent.

Konserwatyści sprzeciwiali się nawiązaniu stosunków z Sowietami, przytem Baldwin żądał, aby przez pewien okres próby bolszewicy wykazali dobrą wolę w dziedzinie zaniechania antyangielskiej propagandy.

W sukurs socjalistom przyszedł jednk tym razem przywódca liberałów Lloyd George. Oświadczył on, że stosunki z Rosją muszą być nawiązane przede wszystkim dlatego, że Anglja powinna osiągnąć jaknajwiększy udział w handlu zagranicznym tego kraju, a pozatem również dlatego, że rozbrojenie Europy, w pierwszym rzędzie na lądzie, będzie niemożliwe bez współpracy Rosji i bez wejścia tego państwa do ligi narodów. „Nie możemy brać sobie za przykład Stanów Zjednoczonych, które trzymają się nadal zdaleka od Rosji—zakon-

czył Lloyd George. — Mieszkamy w biednej Europie i nie mogą być dla nas miarodajne Stany Zjednoczone, które sobie wypchały kieszenie naszym, europejskim złotem“.

Przemówienie Lloyd George'a było przyjęte długotrwałymi, niemilknięcymi oklaskami, nie tylko przez liberałów, ale i przez socjalistów.

Tuż przed głosowaniem zabrał jeszcze głos b. minister spraw zagranicznych Chamberlain, który zaznaczył, że nie wierzy w przyrzeczenia bolszewików i że uważa za utopję nadzieję, iż rząd rosyjski poważnie spróbuje ograniczyć działalność III-ej międzynarodówki.

W głosowaniu odrzucono wniosek konserwatystów większością 324 przeciwko 199 głosom, poczem w imiennym głosowaniu przyjęto wniosek ministra spraw zagranicznych, domagający się przywrócenia dyplomatycznych stosunków z Rosją.

Oto, w jaki sposób toczy się dyskusja nad najważniejszymi sprawami w kraju, który jest kolebką i wzorem parlamentaryzmu.

POOR YORICK

Co piszą inni

Stracone rekwizycje łódzkie

W „Tygodniku“ czytamy: Układ polsko-niemiecki o wzajemnej likwidacji obustronnych roszczeń finansowych mieści się w ramach posunięć zaleconych przez plan Younga. W Paryżu komisje obradują w celu zlikwidowania „przeszłości“. Jak donosi „Temps“ z 3 listopada, z inicjatywy p. Brianda ambasador francuski w Warszawie, p. Laroche, zajął się skutecznie przyspieszeniem zawarcia układu polsko-niemieckiego.

Tekst układu nie został ogłoszony, trudno jest więc narazie ocenić jego wartość. Tenże „Temps“ donosi, że najpoważniejszym roszczeniem rządu niemieckiego było żądanie odszkodowania za Chorzów. Ponieważ rząd polski już przed pół rokiem odniósł „sukces“ w sprawie Chorzowa i załatwił tę sprawę polubownie z dawnymi właścicielami tego zakładu, po uprzednim przegraniu jej w Hadze, więc stąd wynikałoby, że korzyści finansowe Polski są niewielkie. RZĄD POLSKI ZREZYGNOWAŁ Z ROSZCZEŃ PRZEMYSŁU POLSKIEGO Z TYTUŁU REKWIZYCJI BAWELNY, WELNY I MASZYN W CZASIE OKUPACJI, ROSZCZEŃ ZNACZNIE PRZEWYŻSZAJĄCYCH PRETENSJE WYWŁASZCZONYCH W WIELKOPOLSCIE RÓLNİKÓW NIEMIECKICH.

W tymże samym czasie prasa niemiecka oburza się z powodu, w jaki rząd angielski załatwił sprawę funduszu powstałego z likwidacji własności niemieckiej w Anglii. Zestawiając te dwa fakty narzuca się interesujące porównanie. Rząd angielski ma gest pacyfikacyjny, a w dziedzinie finansowym bez gestów skrzętnie oblicza; rząd polski ma gest finansowy, a w dziedzinie pacyfikacyjnym uprawia gesty w kierunku... Budapesztu i Rzymu.

NAJNOWSZE REWELACYJNE ARCYDZIEŁO



7675

w Kinie Casino



Dziś i dni następnych!

Najnowsze arcydzieło Foxa, realizacji W. K. HOWARDA Najczarowniejsze nazwisko filmu amerykańskiego

Janet Gaynor oraz Lucy Doraine, Rudolf Schildkraut, Charles Morton

w porywającym peanie miłosnym

„KRYSTYNA“

Dramat dziewczęcia, które poświęca wszystko dla ukochanego człowieka.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. CZUDNÓWSKIEGO. — Pocz. seansów o g. 4-ej po poł., w sob., niedz. i święta od godz. 12-ej w pol., ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł., w sob., niedz. i święta od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. 7679

Wielki film dźwiękowo-śpiewny

Statek-Komedjantów

Rekord powodzenia ekranów amerykańskich i europejskich.

W rolach głównych:

7685

Laura la Plante i Józef Schildkraut

Wkrótce w Kinie dźwiękowym Splendid.

Gabinety 7435

Kosmetyki lekarskiej

D-ro med. Marji LEWINSONOWEJ Ceglinańska 6, telef. 143-63. Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8

Czynno są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, k wacor, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.) pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONOWEJ

ordynującego codz. od godz. 12-2

Artykuł Marszałka Piłsudskiego (Dokonczenie)

i Suwalskiem, akurat w tych miejscowościach, w których jako organizacja nie posiadaliśmy wpływu, ani znajomości ani szerszej nielegalnej prasy, nawet odezwowej. Nie pamiętam już, ile nocy spędziłem bezsenne chodząc po pokoju, paląc papierosy jeden za drugim, i pijąc całe mnóstwo herbaty.

Myslałem ciągle nad formą, w jaki sposób można wobec tego znaleźć wyraz protestu naszego stanowiska.

Naturalnie wiedziałem, że pomimo wielkiej nienawiści i nienawiści społeczeństwa do myśli, że będzie umierało za Rosję, wbrew swojemu uczuciu, rezerwiści stawiali się tak, jak im państwo nakazuje.

Tak jak jakieś bydło na rzeź prowadzone mają Maćki i Bartki leżąc do wagonów i jechać na kraj świata, umierać, chorować i dawać całe życie swoje w ofierze na rzecz mocy swego wroga.

A wszystko tak bez protestu i wszystko nie mówiąc ani słowa, wszystko nie stawiając żadnych przeszkód aktowi przemocy. Nie mogłem prawie żyć z rozpacz.

Wreszcie przyjechał Kwiatek. Przy pierwszej rozmowie z nim stwierdziłem od razu, że przy decyzji zrobienia jakiejś manifestacji właściwie nie znajdę wielu przeszkód chociażby w samym wykonaniu. Kwiatek upierał się przy tem, aby Warszawa wzięła na siebie pracę manifestacji, gdyż ta największy daje rozgłos i może dać największy efekt realnego na przyszły rozwój wypadków. Moje uwagi szły w kierunku obliczenia możliwych skutków, dla największej na szę organizacji warszawskiej, gdy tam łatwo można było rozbić centrum naszej partii, wydatkując od razu wszystko, co mamy. Stwierdziłem, że możnaby myśleć o innej metodzie, gdyby manifestację roz-

szerzyć po kraju, zmniejszając ich jasność i ich — że tak powiem — ostrość. Kwiatek zaś sądził, że wtedy zniknąc może siła impresji i cała praca może spaść na panewce, gdyż to nie będzie dostatecznie powszechne. Specjalnie zaś nas obu zniechęcała myśl, że właśnie tam, gdzie mobilizacja się odbędzie nie znajdziemy żadnego oddźwięku.

Stało się więc w ten sposób, że wystąpi Warszawa i że może się uda dodać w najgorętszych i najlepiej zorganizowanych punktach jakby dodatki mniej ostre.

Przyjęta też została forma manifestacji zbrojnej. — Co do mnie, radziłem zbrojność zmniejszyć, pod względem uzbrojenia, gdyż wskazywałem, że nie mamy dostatecznego oparcia zbrojnego i możemy się narazić na śmieszność, za którą krwią zapłacimy.

Radziłem też mieć uzbrojony i

tylko ściśle określony oddziałek z ludzi zimnej krwi złożony, aby uniknąć tak smutnych skutków. Mówiłem, że sambym z ochotą pojedechał, by technicznie przeprowadzić tę pracę, lecz obawiałem się, że za dużo będę musiał stracić czasu na zapoznanie ludzi, którzyby w Warszawie przystąpili do czynu, więc musiałem wziąć na siebie inne prace. Kwiatek brał wszystko na siebie i prosił mnie, abym w ten sposób nie ryzykował i nie narażał swej osoby. Na siebie więc brałem zakup broni i przemycenie jej do Warszawy. Pierwszy raz w owym czasie zetknąłem się z tem zajęciem. Jeżeli byłem specjalistą do łapania granic, to znowu z bronią pełną, ani w zakupie, ani w sposobie jej przemycania, nigdy nie miałem do czynienia. Sprawilo mi to dużo kłopotu. Większość broni zakupiłem w Katowicach i Bytomiu,

co nie opisuję, jako, że nie brałem w niej bezpośredniego udziału. Słyszałem tylko z opisu różnych uczestników tej manifestacji i opowiadania o niej różnych panów i pań z Warszawy. Wyrzut mój, który sobie zaraz uczyniłem, był bardzo przykry i smutny dla mnie. Nie mogłem się bowiem powstrzymać od technicznej oceny pracy, która o ile była dowolna, o tyle też z trudnością mogła nastraszyć kogokolwiek.

Lecz że dała efekt bardzo duży i że wpłynęła na zmniejszenie do minimum zakresu mobilizacji w Polsce, więc uczestnicy tej manifestacji poszczycić się mogą istotnie, że wpłynęła na losy Polski w sposób znacznie lepszy, niż przypuszczali.

Z powodu tej manifestacji skonstruowałem sobie aforyzm, że dowcip w historii często więcej znaczy, niż siła.

Józef Piłsudski.

Święto rewolucji w Moskwie

Stolica państwa sowieckiego robiła imponujące wrażenie

MOSKWA, 8, 11. (PAT). Pierwszy dzień święta rewolucji październikowej przeszedł w Moskwie pod znakiem pochodów. Od rana ulica mi miasta ciągnęły pod Kreml organizacje związków zawodowych, komсомоłu i pionierów oraz wojska. Od czasu do czasu szeregi po-

chodów przeplatały orkiestry.

Wszędzie widniało dużo czerwonych sztandarów i transparentów z hasłami sowieckimi. Pochody trwały do zmroku. Miasto iluminowane było z dużym rozmachem; rzęście oświetlone gmachy publiczne na tle naogół ciemnych u-

lic moskiewskich, przedstawiały się dość okazałe.

MOSKWA, 8, 11. (PAT). Wczoraj odbył się w salonych pałacu reprezentacyjnego komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych raut, w którym, oprócz przedstawicieli rządu i władz sowieckich,

wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego oraz korespondenci pism zagranicznych.

Raut traktowany jest poniekąd jako otwarcie sezonu politycznego, zapowiadającego się zresztą w roku bieżącym dość ciekawie, tak ze względu na spodziewane przegrupowanie personalne, jak i pojawiające się nowe prądy w polityce gospodarczej Sowietów.

Najważniejsze w tej mierze postanowienia zapadną już w dniach najbliższych podczas obrad 5 plenum centralnego komitetu partii, zbierającego się w dniu dzisiejszym na Kremlu. Wielu ludzi w Rosji, nie wyłączając szerokiej sfery komunistycznych, wyczekuje z wielkim zainteresowaniem wyników narad tego komitetu.

Krwawe starcia z komunistami

Obchód święta rewolucji październikowej wypadł najokazalej w Gdańsku

BERLIN, 8 XI. (PAT). Wczorajsze demonstracje komunistyczne w Berlinie z powodu 12-iej rocznicy rewolucji bolszewickiej miały przebieg spokojny. Policja aresztowała jedynie w Lustgarten demonstrantów, występujących w mundurach nielegalnego Rotfrontu. Z Hamburga donoszą natomiast, iż wczorajsze demonstracje, trwające do późnej nocy, miały charakter niezwykle burzliwy. Między policją a demonstrantami doszło w różnych częściach miasta do krwawych starć, przy czem użyto broni palnej. Policja, jak twierdzi „Rote Fahne“, miała strzelać ostrymi nabojami z aut pancernych.

Zabito 3 komunistów, zaś 5 policjantów odniosło rany.

GDANSK, 8 XI. (PAT). Tutejsi komuniści niemieccy urządzili wczoraj uroczysty obchód 12 rocznicy wybuchu rewolucji bolszewickiej. Przez miasto przeciągnął pochód ze sztandarami i orkiestrą, przy czem przywódca komunistycznego pochodu złożył gratulacje w konsulacie sowieckim. Następnie odbyła się defilada przed personelem konsulatu sowieckiego w Gdańsku.

Dzienniki gdańskie zaznaczają, że zezwolenie władz na te manifestacje, podyktowane było względami na toczące się pomiędzy Gdańskiem a sowieftami pertraktacje w sprawie uzyskania dla stoczni gdańskiej zamówień sowieckich.

PRAGA, 8 XI. (PAT). Demonstracje komunistyczne, zapowiedziane na wczoraj w całej Czechosłowacji, zakończyły się wielkim niepowodzeniem. W Pradze komuniści usiłowali bez

skutecznie urządzić kilka manifestacji. Aresztowano przytem kilkanaście osób, m. in. kilku posłów komunistycznych, niedawno wybranych.

Słynny literat -- morderca

Autora dramatycznego aresztowano za udział w morderstwie kapturowem

BERLIN, 8, 11. (PAT). Niezwykłą sensacją w tutejszych kołach politycznych i literackich wywołało aresztowanie zn. niemieckiego autora dramatycznego — Lampela, oskarżonego o udział w morderstwie kapturowem, dokonaniem przez osławioną bojówkę nacjonalistyczną „Oberland“ w okresie walk o Górny Śląsk. Aresztowanie nastąpiło wskutek zlecenia prokuratora w Lignicy na podstawie zeznań jednego z czynnych członków tajnej organizacji.

Aresztowany Lampel jest autorem kilku utworów o tendencji lewicowo-radykalnej. Lampel zmienił już kilkakrotnie przekonania i obecnie jest komunistą. Jest on m. in. autorem dzieła „Gaz trujący nad Berlinem“, zakazanego przez policję. W czasie powstania górnośląskiego Lampel należał do bojówki „Oberland“ następnie był w tajnej Reichswehrze. Ma on bar dzo burzliwą przeszłość, był on już teologiem, lotnikiem, aktorem filmowym itd.

Straszne skutki

katastrofalnego wybuchu wulkanu

GUATEMALA, 8, 11. (PAT). — Według opowiadań naocznych świadków, którzy braли udział w akcji ratunkowej, wybuch wulkanu Santa Maria nastąpił w chwili, gdy wielu mieszkańców znajdowało się na polach przy pracy. Dosięgły ich tam strumienie rozpalonej lawy. W wielu miejscach strumienie lawy uniemożliwiły mieszkańcom opuszczenie domów, gdzie zginęli oni wskutek uduszenia gazami. Znalaziono całe stosy trupów, między którymi wielu niepodobna rozpoznać. Osoby, które usiłowaly ratować się, wdrapując się na drzewa, przeważnie zginęły wskutek zaczadzenia.

HAVANA, 8, 11. (PAT). Według ostatnich doniesień liczba osób, które zginęły wskutek wybuchu wulkanu w Guatemali wzrosła do 125. Prócz tego 174 osoby są ciężko ranne a zgorą 300 — lżej. Ogółem dotkniętych katastrofą jest 25,000 osób. Szkody obliczane są na przeszło 1 milion dolarów.

LONDYN, 8, 11. (ATU). Associated Press donosi z Guatemali, iż lotnicy, którzy przelatywali nad okolicami wulkanu zauważyli w wielu miejscach grupki mężczyzn, kobiet i dzieci otoczonych ze wszystkich stron płonąca lawą.

Ostatecznej liczby ofiar wulkanu nie udało się dotąd stwierdzić.

Chińczycy znoszą prawa eksterytorjalne

LONDYN, 8, 11. (ATU). Rząd nankiński ogłosił wczoraj komunikat oficjalny, w którym stwierdza, iż z dniem 1 stycznia 1930 roku będą w Chinach wszystkie prawa eksterytorjalne, z których korzystali cudzoziemcy, uchylone. Z końcem roku bieżącego zniesione będą urzędy nadzwyczajnych komisarzy w większych ośrodkach miejskich, którzy zajmowali się sprawami cudzoziemskimi. Również biuro centralne komisarzy spraw cudzoziemskich jest zniesione.

Ekscesy antysemickie w Wiedniu

W bójkach ulicznych odniosło rany około 20 studentów

WIEDEN, 8 XI. (Tel. wł. „Gł. Poran.“). W dniu dzisiejszym doszło ponownie do krwawych bójek pomiędzy studentami nacjonalistami a studentami żydami. Powodem tych zajęć była wczorajsza uchwała akademików żydowskich powołania do życia żydowskiej organizacji samobrony. W wyniku walk ulicznych z

obu stron odniosło rany około 20 studentów.

Uniwersytet wiedeński na skutek zarządzenia rektora był nieczynny. Pomimo to przed gmachem zbierały się przez cały dzień grupy studentów.

Policja otoczyła kordonem uniwersytet, nie dopuszczając do rozruchów.

Nastroj w mieście dalej mocno podniecony.



Walka o nową kobietę

Kaden-Bandrowski maluje tło ideowe swych bohatererek

Mierz siły na zamiary

PRZECHODZIEN: Przepraszam bardzo! Czy mógłby mi pan powiedzieć, co to za zbiegowisko wytworzyło się przed tym domem?

GAZECIARZ: To karetka pogotowia zabiera do szpitala człowieka, który chciał bić swoją żonę.

Koszty ślubu

— Ile muszę zapłacić za zezwolenie na ślub?

— W tej chwili pięć dolarów, a potem co miesiąc całą pańską pensję... przez całe życie.

Zawsze na stanowisku

Podczas napadu bandyckiego w Chicago pewną maszynistkę trafiła kula rewolwerowa. Zdawało jej się, że umiera, więc podyktowała list pożegnalny.

— Zaadresujcie list do Johnny'ego — szepnęła — i prześlijcie mu moje najlepsze życzenia. Kopie należy skierować do Harolda Freda i Williama.

10 kobiet zasiada w parlamencie czeskim

W nowym parlamencie czesko-słowackim zasiadać będzie ogółem 10 kobiet. Z liczby tej jedna tylko posłanka należy do obozu nie socjalistycznego, a mianowicie pani Wetter - Becvarova, przedstawicielka stronnictwa narodowo - demokratycznego. Wszystkie pozostałe posłanki są socjalistkami, należącymi do 4-oh rozmaitych stronnictw robotniczych. Z ramienia stronnictwa narodowo - socjalistycznego zasiadają w sejmie praskim panie: Zemin, Pechman i Svejc, z ramienia stronnictwa komunistycznego — panie Hodina, Kun i Siržniška i z ramienia niemieckiego stronnictwa socjal - demokratycznego — pan Blatni.

Dnia 6 b. m. przed szczerze napełnioną salą wygłosił odczyt Juliusz Kaden - Bandrowski.

Temat — wdzięczny, powabny, poważny — nosił tytuł „Walka o nową kobietę“.

Prelegent podzielił jakby swe przemówienie na dwie części: W pierwszej przemawiał jako literat do audytorjum, w drugiej — jako zwykły człowiek do zwykłych ludzi, gdyż w najtrudniejszych nawet zagadnieniach filozoficznych musimy w rezultacie sięgnąć po zwykły chłopski rozum i na zwykłej ludzkiej drodze dojść do prawdy.

Nowa kobieta ma być lepszą, wyższą, wzniolejszą od tej, która jest. Trzeba ją wydzwignąć z życia współczesnego, z tego wszystkiego co ją z tem życiem łączy. Niechaj będzie kwiatem, jak dotąd przez wieki nim była, ale nietylko kwiatem. W miłości i przez miłość niechaj jej wolno będzie być sobą, jednostką wyzwoloną, która żyje tak jak chce, i która za swe wolne, nieprzymuszone życie nie będzie napiętnowaną.

Kobieta dotąd była tylko kwiatem. Forma tego symbolu uległa zmianom, ale treść pozostała ta sama. Mężczyzna, władca stworzenia życzył sobie, aby kwiat spokojnie rósł na grzędce, do chwili, gdy łaskawe męskie oko zwróci nań uwagę i kwiat zerwie. Oto pierwszy załom w życiu kobiety, która ma być przeznaczeniem mężczyzny na ziemi, która ma stanowić o jego szczęściu lub nieszczęściu. Panna musiała dokładać wszelkich starań, aby wpaść w oko męskie, nie wychodząc z roli kwiatu, który musiał być bez przeszłości.

Mężczyzna wymyślił instytucję wzniosłą, świętą — małżeństwo. Kobieta miała być jego ośrodkiem, miała być kapłanką ogniska domowego. A gdy ona w to uwierzyła, mężczyzna zażądał wzamian wy-

gód domowych, ładu, spokoju, punktualności.

I wreszcie trzeci załom w życiu kobiety — macierzyństwo, istotnie faza najwzniolejsza, na którą brak słów, aby ją dość godnie wielbić. Kobieta w tej fazie wyrzekła się siebie, musiała się niemal zdematerializować; indywidualnie żyć nie może, staje się aurą domu.

Kobieta — kwiat, kapłanka, aura. W teorii wyznaczone ma miejsce wzniosłość, wysokie. W kulcie, w praktyce o ileż niższy jest poziom tego stanowiska. Zdało się wprost, że sprawy tej w obiektywnej formie omawiać nie można. Ale jednak jest pewna dziedzina, w której temat ten bez reszty oglądać można. Jest to dziedzina poezji i sztuki.

Oto Maryla Wereszczakówna, która nas, jako kobieta, mało interesuje, ale, która żyje i żyć będzie z nazwiskiem Mickiewicza, bo była jego Egerją, jego myślą, źródłem jego natchnień twórczych. Oto Małgorzata z „Fausta“, która tragedją swą wynosi męczyznie i przyczynia się do tego, że on szerzej zaczyna odczuwać, głębiej myśleć i rozważać. W naszej literaturze przeważał typ, który wszedł w krew i zaciążył na życiu suksualnym narodu. Oto potworny typ Halki z opery Moniuszki, który daje się ponieść, brutalnie podentać. Typ ten przemożnie panuje. Pokrewne mu są dwie rodzone siostry: Marysia Polaniecka i Ewa Pobratymska, które poza wpływem mężczyzny nie mają własnego życia. Obie są niewolnicami. Jedna jest na służbie bożej, — druga na służbie grzechu, bo jednej się udało, a drugiej nie.

Jest jeszcze jeden typ, który w Panteonie bohatererek zajmuje poczesne miejsce. Manon Lescaut. Lekkomyslna, płocha, kocha, zdradza, sprzedaje się, znowu kocha i

jest wierna aż do nowej zdrady i następnego upadku, ale jest wiecznie żywym symbolem geniuszu kobiecości. I dlatego mądry naród jej wybaczył.

Współcześni pisarze inaczej podchodzą do tematu — kobieta. Chcą w niej widzieć czynnik samolstny, twórczy. Są przeciwnikami tak zw. znowy mężczyzny, którzy urabiali kobietę na wygodną dla nich modłę.

Oto te inne, nowe kobiety: Maryska Mlechowiska, którą uważają za kobietę rozwiązłą, przewrotną za to, że ośmieliła się żyć własnym życiem, nie chcąc niewolniczo tylko czekać na swego męża, który wyruszył na wojnę światową. Ośmiela się być sobą i zostaje potępiona.

Druga, Hanna Drwęska, kochanka generała Barcza, tej urojonej postaci, która z kłębówiska ludzkiego organizuje swoje społeczeństwo. Gdy jest na szczycie swoich poczynań zjawia się Hanna z radością dla niej nowiną, że ma zostać matką. Generał ma na to odpowiedź: „Zniszczyć“. Ale w niej rodzi się najszlachetniejsza pasja kobieca. Na żadne kompromisy się nie godzi wobec niego, który przecież szedł tylekroć na kompromisy dla urojonych celów. Dziecko żyć będzie i będzie nosiło nazwisko osobistego wroga generała. Kobieta umiała wytrwać i obronić swoje stanowisko matki.

Trzecią — typ kobiety, który autor znalazł w straszliwym kraju, w tej grocie krzywdy, w Zagłębiu. Lenora Duś, robotnica, człowiek bezimienny, mierzwa ludzka, która w obrębie zawołania swego imienia, poza imieniem bowiem jej już rzeczą, ofiarą, rzuconą na łup policjanta. Lenora Duś inaczej wchodzi w związki miłości, nie jak kwiat, a gdy poznaje Tadeusza zamyka swoje uczucia w dwóch słowach: kocha — nie kocha.

Nie pamięta swojej przeszłości, nie zwiera się, nie przeprasza, lecz wydaje ją. Jest wolna wobec wszystkiego, bo w tem piekle pracy dziewczyna dużo przejść musi, aby wytrwać. Rzucają ją na kopalnię, a każdy jakoby ma prawo ku temu. Serce jej nie ustaje w nadziei i miłości i za to ginie od kuli rewolweru jednej z pań komitetowych, „spółczkowna słowem „prostitutka“.

Może nie takim słowem, ale po dobnem społeczkują także inni, bo Duś jest z szeregu tych, które walczą o równość, wolność i wyzwolenie.

Prelegent wygłosił swe przemówienie stylem pięknym. Każde zdanie i myśl ilustrował wymownym gestami. W każdym razie objawił słuchaczom tło ideowe kobiet — swoich bohatererek.

P. W.



Dzisiaj i dni następnych!

Pierwszy Polski Superfilm na tle wojny wszechświatowej wg. scen Ferdynanda Goetla. Reż. Leytessa

Z dnia na dzień

Tragiczna miłość trójkąta małżeńskiego

Role główne kreują:

Marja Górczyńska,
Irena Gawęcka
Jeż Robusz,
Władysław Walter

Nadprogram: Najnowsze zdjęcia w kraju. 7671

Film ilustrowany **śpiewami chóru** artyst. pod batutą dyr. T. RYDERA

PAWEŁ NISOWOJ

Zorza północna

(Ciąg dalszy).

Mewy, nie zwracając uwagi na zbliżającą się kobietę, z piśkiem szukały zdobyczy.

Wiera weszła na jedną ze skał i spojrzała w dal. Przed nią leżało szaro-jedwabne, spokojne morze; gdzieś tam powierzchnia marszczyła się leciutko. Wielki ptak unosił się w powietrzu i jego cień płynął po wodzie. Na zachodzie, na końcu horyzontu, szarzała przez zroczyta, mała chmura... Ach, tam, choć na krótko, choć na jeden dzień, na jedną godzinę, popłynąć w tę błękitną dal, za horyzontem...

Krzyk ten wydarł się z serca Wiery wbrew jej woli. Po raz pierwszy poczuła świdrujący ból samotności. Opanowały ją niespokojne, męczące myśli. A gdyby się stało jakieś nieszczęście! Wówczas pozostanie sama, bezradna, bez pomocy. Jak młoda, mała, złotawo - połyskująca foka, którą William pierwszego dnia postrzelił w zatoce. Ranne zwierzę, leżące na piasku, bezradnie uderzało o ziemię ogonem. Co chwila ubywało mu sił, a w oczach widniało ludzkie błaganie... Szybko mijał let-

nie tygodnie; potem nadejdzie jesień i zima, niepogody i burze, i przyjdzie ta noc ogromna, która trwa przez dwa miesiące.

Może jednak w jej życiu, jeszcze przed zachodem słońca...

Krew uderzyła jej do głowy. Poczuła tętno w skroniach. Kolana drżały i głuchy niepokój ścisnął kleszczami serce...

Może słońce jeszcze nie ukryje się pod horyzontem... gdy stanie się to, co dla niej ma największe na świecie znaczenie... Ukryła twarz w dłoniach. Długo stała tak na tem samym miejscu, drżąc na całym ciele.

Gdy William tego dnia wrócił do domu, zastał swą żonę we łzach.

— Wiera, na miłość boską, co ci się stało? — krzyknął, podchodząc ku niej.

— Ach, to nic, zaraz minie. — Zmusiła się do uśmiechu. — Myślałam o przeszłości. —

— To wszystko są głupstwa, Wiero! Na lzy niema tutaj zapotrzebowania. A zresztą nie masz wcale powodu do płaczu...

Wziął ją w ramiona i ucałował po ojcowsku złote loki.

— No, powiedz sama, czy się nam tutaj źle powodzi? Czy

nie żyjemy w całkowitej niezależności? Jaka wolność i swoboda, jakie piękno dookoła nas! Czegoż nam jeszcze trzeba!

Kobieta przytuliła się do silnego mężczyzny, skarżąc się, jak dziecko:

— Tak mi ciężko na sercu. Wciąż rozmyślam i obawiam się.

— O czym myślisz? Czego się obawiasz? Czyż nie jestem przy tobie? Willy spojrzął w oczy żony. — No, powiedz mi, proszę.

— Boję się o ciebie, gdy jesteś na morzu.

— Głupstwa! Nie myśl o tem; to jest najlepsze. —

— Również myślę... o... o nim...

— O kim?

Wiera z zakłopotaniem opuściła oczy.

— O naszym... o tym, co przyjdzie... Długa noc, zimna... Wokół żadnej pomocy... to straszne. —

— Nonsens. Niepotrzebnie się troszczysz.

William na chwilę popadł w zadumę. Ale szybko oblicze jego się rozjaśniło, poczuł w sercu ciepłe, radosne uczucie ojcowskie. Jak we śnie mówił marząco:

— Jest u nas jasno i czysto, i niczego nam nie brak. Noc szybko ko mnie, zaledwie się sposterżemy, a już jej nie będzie.

Nastąpi znowu lato, wszędzie będzie słońce, dużo słońca. Jakie piękne są tutaj pola śnieżne. W lutym śnieg tutaj ma barwę róż. Akurat w lutym, gdy słońce jest jeszcze wysoko. Potem znowu śnieg ma połysk zielony. — Czy mnie słuchasz?

William przysunął się bardzo blisko do żony:

— Nastawię pułapki na niebieskie lisy. Futra ich są miękkie i ciepłejsze, niż najlepsze pierze. Poza tem dziś znalazłem kącik, w którym zamieszkuje duńskie gęsi. Będę je chwytal i zrobimy łóżeczko wysłane gęsim puchem... Wiero, Wierusiu... postanowiłem zwrócić się do wieśniaków z najbliższego osiedla i kupić od nich parę renów, samca i samice, abyśmy mieli dosyć mleka... słyszysz Wiero...

Po policzkach Wiery toczyły się lzy wdzięczne, matczyne lzy.

III.

Noce stawały się coraz dłuższe. Były białe, pełne mglisto - mlecznego światła, spływającego z horyzontu. Powietrze było coraz ciemniejsze i ciemność ta gęstniała z dnia na dzień. Jakby ktoś ucinął czarnymi, obrzymiemi nożycami kawały dnia, codzień dłuższy kawał. Często wiały zimne wiatry wschodnie.

Autonomiczna instytucja, czy ekspozytura ministerstwa?

Ostre i gorzkie słowa prawdy na plenum izby przemysłowo-handlowej

Plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej, odbyte w czwartek w sali Tow. Kredytowego Miejskiego, rozpoczęło się o godz. 5 z minutami. Stawiło się 58 radców.

Na prawicy zajęli miejsce przedstawiciele przemysłu. Nie brak żadnej prawie z naszych wielkich firm. Wystarczy rzucić okiem na szeregi „prawców” izby — nie mamy przecież to określenie nie złego na myśli — by czasem z dobrze, a niekiedy mniej dobrze znanych rysów twarzy danego radcy od czytać firmę przezeń reprezentowaną. Ta twarz wygolona, czpakowate włosy zaczesane na przedziałek i angielska uroda meska, — to tyle i tyle dzieł wiarek, maszyn okrągłych, oczkarek, to tyle i tyle robotników.

Niepozorna powierzchowność tego radcy w binoklach — to szum selfaktorów, wyrabiających najlepszą przedzę — to skromny transparent jednego z największych przedsiębiorstw w Łodzi i w dodatku nie przeszkolonego na spółkę akcyjną... Jest wełna, jest bawełna, są sweterki, madapolany i popeliny...

Na lewo siedzi radca, jest to „lewica” tego rodzaju (znów nie chcemy tych panów tem słowem obrazić), że nikt nie wątpliwy przez chwilę o jej zupełnej szczerości, gdyby z jej ław rozległa się „nana wieści”: „O cześć wam, panowie, magnaci! Cześć wam panowie magnaci, cześć panowie fabrykanci dajcie nam tylko jaknajlepsze warunki sprzedaży jaknajdłuższy kredyt na waszą wełnę, bawełnę, sweterki, madapolany i popeliny.

I po tej stronie widać drobnych znajomych. U tego ku powało się okulary, tamten daje na raty ów sprzedaję piólna — to detalisci. Są i tutaj potentaci — wiele dostawcy artykułów kolonialnych, budowlanych, hurtownicy włókienniczy i inni.

Przewodniczy p. konsult Geyer — prezes izby. Dwaj wiceprezesi sekcji handlowej, pp. dr. Sachs i Fiedler, zajęli miejsce po lewicy prezesa. Wiceprezes Barciński Stefan na zebraniu z powodu choroby się nie stawił. Sekcję przemysłową reprezentuje wiceprezes Babiacki.

O bolączkach sekcji szkolnictwa zawodowego przemawia radca Mieczysław Herz.

Z dłuższym referatem występuje w imieniu kupców detalistów radca Charri.

Wystarczy przejrzeć dział gospodarczy „Głosu Porannego”, by skonstatować jak dalece pismo nasze jest wyrazicielem opinii kupiectwa, targanego nawałnicą kryzysu. Referent utyskiwał na ciężary podatkowe, wskazywał na zagrożony był kupiectwa, krytykował dziwną mentalność władz, dla których podatek jest nieomal wioziem, od którego się bierze, ile można, na nic nie bacząc. W konkluzji mówca prosił izbę o pomoc — niemal o ratunek. Słowa Stefana Czarneckiego o soł i o roli możnaby w całej rozciągłości przytoczyć w związku z tem przemówieniem.

Replikował dr. Józef Sachs. — Rząd jest silniejszy, — twierdził mówca. — Cóż z tego, że my mówimy „tak”, kiedy rząd mówi „nie”.

Zdanie to dotyczyło sprawy

paszportów ulgowych, na które świadectwa wystawia izba, nie szczędząc radcom formalności na wzór naszych władz. Zdanie, jakie padło z ust mówcy, jest najlepszą charakterystyką całej jego repliki. Izba jest, niestety, bardzo często zupełnie bezsilna, a stosunki jej stęgają tak daleko, że potrafi odreczyć grożącą licytację.

Na tle rozpatrywania sprawy paszportowej doszło do lekkiego zatracenia o sprawę polityczną. Wyloniła się kwestia samodzielności izby, jako ciała samorządowego, i jej izolacji od władz.

— Czy izba jest ekspozyturą ministerstwa, czy też wyrazić lemm opinii sfer gospodarczych naszego okręgu? — pyta dr. Marcell Barciński i uderza w stół, z którego niestety nożyce się nie odezwały. Skończyło się na napiętnowaniu działalności warszawskiej izby, która świadomie ogranicza swe atrybucje, stając się instytucją zupełnie podległą władzom.

Następny punkt porządku dziennego, przewidujący uchwalenie jedynego, jeszcze dotychczas nie uchwalonego paragrafu statutu, a ustalającego sposób udzielania dymisji dyrektorowi

izby, referował radca Mieczysław Herz.

Z kolei referował dyr. Bajer budżet. Główną pozycją dochodową jest wpływ z dodatku do świadectw przemysłowych w łącznej sumie zł. 500 tysięcy. Ponadto 15 tys. złotych przewiduje dyrekcja wpływu ze świadectw pochodzenia.

Przeciwko wysokim opłatom za świadectwa wypowiadali się radcy Mazur, Lihrach i dr. Barciński. Uchwalono zniżyć wysokość opłat minimalnej z 10 zł. do 5, przy 100 złotych maximum i 1 procenta.

Przebieg obrad był spokojny i nacechowany wielką dozą szacunku radców dla idei parlamentarizmu

Prezydium izby należy się po dziękowanie specjalnie od prasy. Przydzielono jej bowiem p. dr. Berkowicza, który swem cennym informacjami znakomicie ułatwił pracę dziennikarzom obecnym na zebraniu.

Mniej suchości w komunikatach i jawność obrad sekcji — a stosunek prasy do izby będzie nieomal idealny.

Ik.

Likwidację bandy zawodowych licytantów przeprowadza magistrat przez zmianę procedury egzekucyjnej

W praktyce wydziału podatkowego zdarzają się liczne wypadki, że sekwestrowane nie mogą przeprowadzić wyznaczonych licytacji zasekwestrowanych na pokrycie należności podatkowych ruchomości. Ma to miejsce w tych wypadkach, gdy licytowany dłużnik wchodzi z kupcami - licytantami w porozumienie i ci przez nieprzystąpienie do licytacji uniemożliwiają jej wykonanie. Wskutek tego często zdarzają się fakty daremnego wyznaczania dziesięciu, a nawet piętnastu terminów licytacyjnych, co oczywiście narzuca magistrat na poważne koszty i odracza ściąganie należności na czas nieokreślony.

Z drugiej zaś strony nader częste są wypadki, że licytowany, który w dniu licytacji nie ma potrzebnej na pokrycie należności kwoty, odkupuje zlicytowane mu ruchomości już następnego dnia lub po kilku dniach, płacąc dość znaczne odstępnym tym, którzy rzecz z licytacji kupili.

Ten stan sprawy, umożliwiający odwiekanie licytacji płatnikom opornym, a wydający płatników, nie mogących faktycznie uiścić należności podatkowych w danym terminie, w ręce zawodowych spekulantów licytacyjnych, skłonił grupę radnych żydowskich do zwróce-

nia się w czasie obrad budżetowych do przewodniczącego wydziału podatkowego — ławnika L. Kuka — z prośbą o zmianę systemu ściągania należności podatkowych, w kierunku umożliwienia odkupu zlicytowanych rzeczy przez ich właściciela oraz udaremnienia wszystkich na tem tle powstających nadużyć.

Sprawa zmiany systemu ściągania należności podatkowych była przedmiotem długotrwałych obrad w wydziale podatkowym, zwłaszcza, że na magistracie, jako inkasującym pewne podatki państwowe i opłaty skarbowe, ciąży obowiązek — w myśl odnośnych instrukcji — przewożenia zasekwestrowanych ruchomości w szeregu wydatków na skład, gdzie później ruchomości te mogą być w drodze publicznej sprzedane.

Opierając się na powyższem,

magistrat na posiedzeniu w dn. 7 b. m. postanowił przy nie

dojściu do skutku licytacji w drugim terminie, przewozić rzeczy zasekwestrowane do miejskiego składu, przyzem płatnikowi przysługiwać będzie prawo wykupienia tych rzeczy w ciągu dni 14 od dnia ich przewiezienia przez pokrycie odnośnej należności podatkowej i zapłacenie faktycznych kosztów przewożenia oraz przechowania rzeczy.

W razie niewykupienia w tym terminie rzeczy te będą wy-

stawiane na publiczną licytację, o której będą umieszczane w prasie ogłoszenia; do licytacji tych będą mieli prawo stawać i właściciele zajętych ruchomości.

Zgodnie z art. 30 instrukcji o

ściąganiu państwowych podatków opłat skarbowych, zasekwestrowane ruchomości — w razie niedojścia do skutku licytacji, stają się własnością władzy sekwestrującej, która ma prawo ewentualną nadwyżkę pomiędzy kwotą uzyskaną przy licytacji, a należnością podatko-

wą, zatrzymać dla siebie. Magistrat jednak postanowił z tego prawa nie korzystać i zwracać tę nadwyżkę, po pokryciu faktycznych kosztów, płatnikowi, co jest najlepszym dowodem, iż wprowadzenie tego systemu jest korzystne dla ogółu płatników.

ostrze przyznawowego zabie-

ra na rzeczy na skład nie jest

bynajmniej zwrócone przeciw-

ko płatnikom opornym, zwleka-

jącym przy pomocy wszelkiego

rodzaju szykan z uiszczeniem

należności i posuwającym się

nawet do propozycji „łapówek”

dla sekwestratora za nieprze-

prowadzenie licytacji.

Wzmocnienie obecnie akcji

ściągania należności podatko-

wych spowodowane jest z jed-

nej strony trudną sytuacją fi-

nansową miasta, które pozba-

wione zostało w r. b. kredyto-

tów na cele inwestycyjne, poza

sumą 1 milj. złotych, oraz kil-

kakrotnymi urgensami władz

skarbowych (dla których mia-

sto inkasuje pewne podatki),

domagających się intensywniej-

szego ściągania należności.

Realizacja: Alan Crosland. 7673

Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

Pocz. seansów o g. 12-ej w pol.

Ceny wszystkich miejsc na I seans po 1 zł.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Glisze 100
 Reklam Gazetowych
 Cennik, Prospektów
 Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
 Rysunki, projekty reklamowe
 i wydawnicze wykonania
 Tel. 1111-72

Zapisujcie się na członków B. O. P. P

NAJNOWSZE REWELACYJNE ARCYDZIEŁO
JOE MAYER
ASFAIT
 NAJPIERWSZA NAJFIRMAMENCIE
 FILMOWA WSKOCHDZĄCA GWIAZDA
BETTY AMANN
 W kinie Casino

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Dama w Szkarłacie

Porywający dramat miłości, silniejszej niżli nienawiść i śmierć, na tle pożogi rewolucyjnej.

W rolach głównych:

DON ALVARADO
 W roli oficera gwardji carskiej, który w szponach bolszewików poznał miłość i nienawiść.

LYA de PUTTI
 jako krwawa przywódczyni czerezwyczajki, która się mści za swój obrażony honor kobiety.

Warner OLAND
 jako kat rewolucji rosyjskiej

Realizacja: Alan Crosland. 7673

Orkiestra pod dyr. L. Kantora.
 Pocz. seansów o g. 12-ej w pol.
 Ceny wszystkich miejsc na I seans po 1 zł.

Wiadomości bieżące

Młodzież szkolna może spacerować tylko do godziny 19-ej

Kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi rozstało do dyrekcji szkół łódzkich okólnik, w którym zakazuje młodzieży szkolnej ukazywania się na ulicach miasta po godzinie 19-ej wieczorem i **KŁADZIE NACISK NA NAJŚCIŚLEJSZE PRZESTRZEGANIE TEGO ZAKAZU.**

W motywach tego zakazu kuratorjum powołuje się na liczną napływającą skargę, z której wynika, że młodzież szkolna masowo waleśa się późnymi godzinami wieczornymi po ulicach miasta, zachowując się często niewłaściwie.

Zebrania kontrolne rezerwistów Łodzi i pow. łódzkiego

Jutro zebrania kontrolne nie odbywają się.

Dziś, o godz. 9-ej rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w PKU. Łódź - Miasto I, przy ul. Nowo-Targowej 18, szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1902, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów których nazwiska zaczynają się na litery: G, H, Ch.

W lokalu PKU. Łódź - Miasto II przy ul. Nowo - Cegielnianej 51, szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1904, zamieszkali na terenie IV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na litery od H do L włącznie.

W lokalu PKU. Łódź - powiat przy ul. Piotrkowskiej 187, szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni zamieszkali w Zgierzu, urodzeni w roku 1904, których nazwiska zaczynają się na litery: od K do S włącznie.

Przygotowania do budowy wodociągów

Inżynierowie francuscy przeprowadzają specjalne badania w Łodzi

„Compagnie Franco - Americaine pour electricite et l'industrie“ w Paryżu, z którą magistrat m. Łodzi pozostaje od szeregu miesięcy w kontakcie, w związku z projektowaniem przystąpieniem do budowy wodociągów, zwróciło się do prezydium magistratu z prośbą o przedłużenie udzielonej T-wu opcji o jeden miesiąc.

Prośbę tę „Compagnie Franco-Americaine“ motywuje koniecznością poświęcenia odpowiednio długiego czasu badaniom rezultatu studjów, prze-

Wyprawa królowej Łodzi

Laureatkę konkursu urody i wdzięku oczekują piękne i wartościowe podarunki

Niema chyba na świecie kobiety, która nie starałaby się przypodobać mężczyźnie.

Być piękną — to jeszcze nie wszystko. Mężczyznę trzeba umieć czemś ująć. Dlatego właśnie częstokroć klasycznie piękna kobieta nie cieszy się takim powodzeniem u brzydszej połowy rodu ludzkiego, na jakiejby całkowicie zastąpiła.

Przypodobać się mężczyźnie — to sztuka nielada, a do osiągnięcia jej prowadzi wiele dróg. Jedną z najprostszych, a mimo to niezawodnych, jest uroda i wdzięk.

Ogłosiliśmy konkurs urody i

wdzięku kobiecego. Szukamy najbardziej urodzawej kobiety Łodzi. Przyznać trzeba, że wybór będzie bardzo trudny. Dziś możemy to już stwierdzić z całą pewnością.

Nr. 7.

Konkurs urody kobiecej

KUPON

na bezpłatne zdjęcie i portret

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Codziennie napływają do redakcji naszej fotografie licznych uczestniczek konkursu. A sądząc z tych podobizn — jedna piękniejsza jest od drugiej.

Nie wątpimy, że uda nam się być sędziami bezstronnymi i sprawiedliwymi. Laureatka konkursu „Głosu Porannego“ będzie naprawdę najpiękniejszą kobietą Łodzi.

Cheemy również, by stała się ona bożyszczem łodzin, by składali oni u nóg jej swe serca. Pragniemy, by była ona kobietą naprawdę wyjątkową.

W tym względzie, dzięki zro-

zumieniu szeregu firm łódzkich, przyjdziemy wybrance i jej damom dworu z wybitną pomocą.

Królowej Łodzi nie zabraknie niczego. Wśród nagród, jakie jej oczekują, znajdują się kapelusze, stroje, perfumy i inne kosmetyki.

A więc firma „Au petit Paris“ (Piotrkowska 83) obdarzy najpiękniejszą łodziankę najmodniejszym kapeluszem.

Marzenie paryżanek — perfumy Godeta o zapachu „prefflection“ ofiaruje laureatce konkursu „Głosu Porannego“ firma perfumeryjna „Violet“.

Jedną z najstarszych firm łódzkich w dziale jedwabiu „Bernard Debrzyński S-ey“, Piotrkowska 10, która właśnie urządza wielką wyprzedaż, zadeklarowała dla najpiękniejszej łodzianki rozmaite towary jedwabne, przedstawiające wartość 150 złotych.

Pierwszorządny zakład fryzjerski p. f. „Szwarc i Jabłoński“, Moniuszki 2, czesać będzie modnie zwyciężczynię naszego konkursu.

P. Henryk Goldhirs, właściciel perfumeryj „Lotos“, Piotrkowska 158, wręczy królowej Łodzi komplet kosmetyków krajowej wytwórni „Swan“.

Wiele innych jeszcze cennych przedmiotów oczekuje tę „Najpiękniejszą“, a oczekując na wynik konkursu uważne nasze czytelniczki, które zbierają codziennie kupony, będą mogły skorzystać z bezpłatnego zdjęcia i portretu, wykonanego przez artystyczny zakład fotograficzny „A. B. C.“.

Spieszcie, miłe Czytelniczki z nadsyłaniem swych fotografii do redakcji „Głosu Porannego“ (Piotrkowska 101).

Program uroczystości 11-go listopada

Urzednicy państwowi oraz młodzież szkolna zwolnieni są od zajęć

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym rekrysty radę ministrów, donoszący, iż premier Świątowski zarządził, aby w dniu 11-go listopada r. b., t. j. w rocznicę odzyskania niepodległości wszyscy urzednicy państwowi oraz młodzież szkolna zwolnieni zostali od normalnych zajęć.

W związku z powyższym zarządzeniem zawiązał się przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi specjalny komitet obchodu święta 11 listopada, który na ostatnim swem posiedzeniu ustalił następujący program uroczystości 11-listopadowych w Łodzi.

Dnia 10-go o godz. 10-ej rano odbędą się akademje w lokalach

szkół powszechnych: przy ul. Podmiejskiej przemawiać będzie major Orłot, Zagajnikowej — przemawiać będzie porucznik Zaborowski, Drewnowskiej — przemawiać będzie mec. Bilyk, Marysińskiej — przemawiać będzie starosta Rzewski, Wspólnej — przemawiać będzie Marciński, Emilji — sędzia Pniewski.

Na akademjach przygrywać będą orkiestry wojskowe 28 i 31 p. Strzelców Kaniowskich, strażackie i sokolów.

Wieczorem odbędzie się capstrzyk z udziałem wojska, policji i oddziałów przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Dnia 11 b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się nabożeństwo w kościele katedralnym, w świątyniach zaś innych wyznań — o godz. 9-ej.

O godz. 11-ej defilada przed gmachem kuratorjum, w której biorą udział: wojsko, policja, oddziały przysp. wojsk. i wychowania fizycznego i straż ogniowa.

Od godz. 14-ej do 16-ej wyświetlanie okolicznościowych obrazów. Wieczorem odbędzie się koncert

Spis poborowych rocznika 1909

Dziś, w sobotę, dnia 9-go listopada, powinni się zgłosić do spisu poborowych w lokalu biura policyjno-wojskowego (Piotrkowska 212), w godzinach od 8-ej do 13-ej i pół (1-ej min. 30 w poł.) mężczyźni, urodzeni w roku 1909, zamieszkali na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, U, W, Z, Z.

Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15) Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), Z. Jankielkiewicza (Stary Rynek 9).

wokalno - muzyczny w filharmonii. Dochód przeznaczony jest na sieć rocznicę po poległych żołnierzach.

Skład ścisłego komitetu jest następujący: Dr. B. Fichna — przewodniczący, Roman Kubalak — sekretarz, cz. i wice: — gen. Olszyna - Wileczyński, pułkownik Hilarski, ppulk. Heberling, pani Kosińska, dyr. Wolczyński, p. Bilski, Pawłowski, star. Dychdalewicz, star. Rzewski, major Cieślak, mec. Bilyk, Lindner, Wagner, dyr. Gorczyński, Piatkowski, Minberg, Szwankowski, Lorentz.

Na liczne zapytania, czy przedsiębiorstwa będą w dniu święta 11 listopada czynne, należy wyjaśnić, że odnośnego zarządzenia w tym przedmiocie dotychczas nie wydano, wobec czego przypuszczać należy, że wszelkie przedsiębiorstwa będą mogły w dniu tym być czynne.

Niedoszły zabójca dyr. Margońskiego

Robotnik Zgierskiej Manufaktury Bawelnianej skazany został na 8 lat więzienia

Latem ubiegłego roku głośna w Łodzi była historia zamachu rewolwerowego na dyrektora Zgierskiej Manufaktury Bawelnianej, p. Jana Margońskiego. Szczegóły zamachu przedstawiały się następująco: Robotnik tejże fabryki Jan Adamczewski przyszedł w dniu 4 lipca do gabinetu dyrektora Margońskiego z pretensjami co do niewykorzystanego urlopu. Dyrektor Margoński skierował go do kanonu. Adamczewski wyszedł, lecz po kilku minutach wrócił i domagał się przyjęcia go z powrotem do pracy, na co dyrektor Margoński nie zgodził się. Adamczewski gabinet opuścił. Po upływie kilkunastu minut wyszedł na podwórzec fabryczny dyrektor Margoński w towarzysztwie dyrektora Posselta.

Nie zdążyli jednak ująć nawet kilku kroków, gdy zbliżyła się do nich jakaś postać i po chwili w ich kierunku rozległy

się trzy wystrzały rewolwerowe. Na szczęście wszystkie kule chybiły. Dyrektor Margoński podbiegł do strzelającego, wyrwał mu rewolwer z ręki i przy pomocy nadbiegłych robotników obezwładnił go. Okazało się, iż strzelającym był Adamczewski.

W dniu wczorajszym Adamczewski zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi. Sprawę jego rozważał komplet sędziowski w składzie Illinicz, Wilecki, Łoziński. Oskarżał prokurator Szezech. Obfitną wnoszą mec. Piotr Kon Zbądani świadkowie potwierdzili wszystkie obciążające okoliczności. Po przemówieniu prokuratora Szezecha i obrony, sąd po naradzie skazał Jana Adamczewskiego na 8 lat ciężkiego więzienia. Obecna na sali żona Adamczewskiego, usłyszawszy wymiar kary zemdlala, tak że trzeba było wezwać doktora.

Zjazd inspektorów pracy

obradować będzie nad ujednostajnieniem postępowania

Dzisiaj o godzinie 10 rano rozpoczyna w Łodzi swe obrady zjazd inspektorów pracy województwa łódzkiego pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza.

Na zjazd ten przybywa do Łodzi 13 inspektorów pracy i tylu podinspektorów

Tematem obrad zjazdu będzie ujednostajnienie metod postępowania inspektorów w zakresie hygieny i bezpieczeństwa pracy w zakładach pracy, fabrykach etc. w związku z nowoobowiązującym w tym przedmiocie ustawodawstwem.

Zjazd odbędzie się w lokalu Inspekcji pracy III okręgu w Łodzi.

Po odpowiedzi przemysłowców Robotnicy wysuną po raz drugi swe żądania i przedstawia fakty w bardziej skonkretyzowanej formie

Jak już doniósł „Głos Poranny” w dniu wczorajszym, związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim nadesłał swą odpowiedź na memoriał robotników, skierowany do nich. Pozostałe związki przemysłowe, t. j. związek krajowy przemysłu włókienniczego, związek wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego, związek właścicieli farbiarni zarobkowych nadesłały identyczne pismo pod adresem klasowego związku.

Podczas gdy przemysłowcy

działają zgodnie, w ścisłym porozumieniu, w obozie robotniczym ścierają się dwa zasadnicze poglądy: czy wszelkie sprawy załatwiać sposobem szeroko zakrojonej akcji ekonomicznej, czy też na terenach poszczególnych fabryk, a więc indywidualnie.

Stanowisko poszczególnych związków w świetle wywiadów, przeprowadzonych z kierownikami ich, przedstawia się następująco:

Szeroko zakrojonej akcji domagają się związki klasowe

W pierwszym rzędzie zaindusowany kierownik związku klasowego, p. Walczak, daje odpowiedź następująca:

„Z pisma przemysłowców wiadać wyraźnie, że nie zdradzają oni żadnej chęci pójścia na rękę naszym żądaniom i wykrecają się z tego w sposób, trzeba przyznać, bardzo umiejętny, ale dobrze już znany nam z poprze-

dnich akcji ekonomicznych.

Przyznaje się i akceptowanie na papierze słuszności naszych żądań, a z drugiej strony rozrywanie szat nad własną bezsilnością i lament z powodu złej sytuacji mogą zwieść każdego przeciętnego obywatela, taika w tych sprawach, dla nas jednak, są one już starą śpiewką, którą znamy na pamięć.

Co się tyczy stanowiska naszego w sprawie odpowiedzi przemysłowców, to w najbliższych dniach zwołamy specjalne posiedzenie komitetu wykonawczego, na którym opracowane będzie drugie pismo do przemysłu. W odpowiedzi swej przemysłowcy zarzucają nam brak konkretyzmu, operowanie ogólnikami i t. p. Nie będę tu zarzucał przemysłowcom, że oni sami operują w swojej odpowiedzi ogólnikami, ponieważ nie będę im zarzucał, że odpowiedzi ich jest już utartym stereotypowym komunałem, ale chcę zaznaczyć, że druga nasza odpowiedź opierać się będzie tylko na faktach konkretnych, o które w piśmie swym przemysłowcy proszą. Faktów takich mamy nie jeden i nie sto, w więkzości bowiem fabryk umowa zbiorowa, podpisana w swoim czasie, nie ma żadnego znaczenia. Co się tyczy akcji, jaką zamierzamy przedsięwziąć w celu wywalczenia słusznych naszych żądań, to bezwzględnie jesteśmy za akcją zakrojoną na szeroką skalę, gdyż jedynie silny front zwarty w sobie może mieć szanse zwycięstwa”.

„Klasowcy nawarzyli, klasowcy wypiją”

Egoistyczne stanowisko partyjnych wrogów partyjstwa

Z kolej zwróciliśmy się do kierownika związku „Praca”, gdzie udzielono nam następującej odpowiedzi:

„Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że za stan obecny, który jest bezwzględnie zły, ponoszą winę związki klasowe, które jedynie w Łodzi podpisały umowę z przemysłem. Myśmy tej umowy nie podpisywali, ponieważ nie wierzyliśmy przemysłowcom i ich obietnicom dotrzymania podpisanej umowy. Doskonale rozumiemy, że sytuacja, w

jakiej znajduje się robotnik, jest nie do pozazdroszczenia, ale z drugiej strony nie jesteśmy zwolennikami długotrwałych, nużących konferencji i układów z przemysłem, które wszystkie kończą się takim fiaskiem, jak obecnie. Jesteśmy raczej zwolennikami załatwiania spraw tych indywidualnie na terenach poszczególnych fabryk i wierzymy, że projekt ten będzie bardziej skuteczny, niż podpisywanie nigdy niedotrzymywanych przez drugą stronę umów”.

Sądy pracy zamiast pertraktacji i układów

— mówią związki chadeckie

Stanowisko związków chadeckich, określone przez kierownika ich p. Mruka, zbliżone jest nieco do stanowiska „Pracy”, gdyż posiada mniej więcej

te samą myśl przewodnią, indywidualnego załatwiania sporów.

P. Mruk stanowisko związku, reprezentowanego przez siebie, określił następująco:

„Umowy zbiorowe, podpisanej przez przemysłowców i klasowców, myśmy nie podpisywali i dlatego też zwolnieni jesteśmy od wszelkiej odpowiedzialności wobec robotników za wytworzony stan rzeczy. Co się tyczy przyszłości najbliższej, to postanowiliśmy po dokładnym rozważeniu sytuacji pójść po linię innej taktyki, a mianowicie wszystkie spory lokalne, kierować z miejsca do sądów pracy.

Uważamy, że w ten sposób osiągnięć się znacznie lepsze rezultaty, niż drogą długotrwałych układów i konferencji, które w życiu nie posiadają żadnej mocy obowiązującej. Taktykę tę naszą zaczynamy wcielić w życie, bo w ubiegłym tygodniu skierowaliśmy do sądu pracy 104 sprawy przeciwko przemysłowcom, łamiącym umowę i ustawę”.

Pierścien obławowy policyjnej zaciska się wokół krwawego bandyty Łysiaka, który dokonał mordu na osobie posterunkowego Antczaka kapitana Janowskiego i Romaldowskiego

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o śmiertelnym postrzeleniu w Pabjanicach inwalidy wojennego Stanisława Romaldowskiego, zamieszkałego przy ul. Tuszyńskiej 11. Romaldowski został postrzelony przez nieznanego sprawcę, przy ulicy Barucha w Pabjanicach, który zrabował mu portfel, zawierający 1.000 złotych. Wdrożone dochodzenie policyjne ustaliło, że mordercą Romaldowskiego był znany dobrze policji zbior zwany

„krwawy Łysiak”, właściciel Jan Łysiak, mieszkaniec powiatu kolskiego, który miał już na sumieniu niejednego krwawy czyn.

W niespełna trzy tygodnie po tym wypadku raniony został 3 kulami w Łęczycy lustrator okręgu strzeleckiego kapitan Janowski z D. O. K. IV, a podczas pościgu za sprawcą tego zabity został posterunkowy policji w Łęczycy Antczak.

Początkowo przypuszczano, że postrzelenie kapitana Janowskiego ma podłoże polityczne, w toku jednak dochodzenia prowadzonego przez policję i żandarmerję ustalono, że tłem jest zwyczajny napad bandycki, a sprawcą jego jest „krwawy Łysiak”.

Zarządzono obławę policyjną, która

wytropiła miejsce bandyty, ten jednak zdążył na czas uciec przed ścigającą go policją i żandarmerją. Obława następowała mu jednak formalnie na piętę a krwawy zbior pozbawiony zupełnie pieniędzy uciekał pieszo.

Wczoraj w godzinach porannych obława policyjna natknęła się na bandytę

wędrującego szosą pod wsią Gospodarz pod Pabjanicami.

Bandyta widząc, że został otoczony wyrwał z kieszeni dwa rewolwery i począł strzelać do otaczających go policjantów i wywiadowców.

Policja również odpowiedziała strzałami.

Strzelanina obustronna trwała kilkanaście minut, gdy wtem na szosie ukazała się furmanka chłopka, zaprzężona w jednego konia.

Na widok furmanki Łysiak wyskoczył z ukrycia i sterowawszy rewolwerem woźnicę Stefana Plutosa z Pabjanic — wskoczył na furmankę.

Następnie ostrzeliwując się w dalszym ciągu z jednego rewolweru drugi przyłożył do pleców Plutosa rozkazawszy mu zaciąć konia.

Przerażony woźnica uczynił zadość żądaniu bandyty i furmanka zaczęła się oddalać od obław policyjnej.

Policjanci oraz wywiadowcy rzucili się pieszo w pogoń za uciekającą furmanką bandytę. Widząc, iż koń za kilka mi-

nut opadnie zupełnie z sił, bandyta w pełnym biegu wyprzągnął go i wskoczywszy mu na grzbiet pocwałował w kierunku Łodzi. Teraz pogoń była zupełnie beznadziejna.

gdy bandyta podcinając konia, oddalał się z wielką szybkością.

Kiedy po upływie kilkunastu minut wywiadowcy dogonili stojącą samotnie na szosie furmankę i dowiedzieli się o porwaniu konia, popędzili w kierunku wskazanym przez zrozpaczonego woźnicę.

W niewielkiej odległości od miejsca gdzie stała furmanka, spostrzegli konia skubiącego sobie najspokojniej trawkę.

Okazało się, że bandyta uniknąwszy pogoni z oczu, zeskończył z konia i ukrył się w pobliżu.

Policja musiała dać za wygraną, ale otoczyła dokładnie całą okolice

zaczynając pierścien obławowy dokoła miejsca, gdzie mógł ukryć się krwawy opryszek. Najprawdopodobniej zostanie on w najbliższych godzinach ujęty, ponieważ zmęczony ucieczką kilkudniową i bez grosza w kieszeni nie będzie mógł daleko uciekać. Pozatem najprawdopodobniej

amunicja bandyty jest już na wyczerpaniu,

tak, że ujęcie jego jest kwestją najbliższych godzin.

Jak się dowiadujemy, woje-wódzki urząd śledczy wysłał trwającej obławie na pomoc silny oddział policji mundurowej i wywiadowców oraz kilku policjantów konnych.

OSTATNI ROMANS

W roli głównej

Iwan Petrowicz

Oto następny program

Kina „CAPITOL”

7610-3

Pożar w fabryce Haeblera

Ubiegłej nocy około godz. 4 wybuchł pożar w fabryce Haeblera przy ulicy Dąbrowskiej nr. 3. Natychmiast na miejsce pożaru przybyły zaalarmowane III i IV oddz. straży ogniowej, które przystąpiły do akcji ratowniczej. Jak się okazało, spaliły się skrzynie z odpadkami przedzły w szarpani. Akcja straży trwała przeszło godzinę, po tym czasie zlokalizowano pożar zupełnie. Straty niezbyt wielkie. Przyczyną pożaru było zatarcie się szarpacza.

Osobiste

Łódzianka, pani Jadwiga z Rosenblatów Vuyk, córka Józefa i Marii z Polakiewiczów, otrzymała na uniwersytecie w Brukseli tytuł doktora filozofii i historii sztuki z odznaczeniem.

Czterej zdegenerowani młodzieńcy

dokonali gwałtu na osobie 16-letniej dziewczyny

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi stanęli czterej młodzi mężczyźni: 24-letni Zygmunt Duminiak, 28-letni Adam Zrobek, 19-letni Wacław Ogrodnik i 30-letni Piotr Granek oskarżeni o zgwałcenie 16-letniej Lindy Gryzlówny.

Okoliczności przestępstwa były następujące: W dniu 4. 6. r. b. Lin da Gryzel w towarzystwie brata oraz koleżanki Wandy Szmidke przechodziła szosą warszawską w Brzezinach o zmierzchu. W pewnej chwili podbiegło doń czterech mło-

dzieńców, którzy dotkliwie zbili Gryzla, a dziewczynę pociągnęli w krzaki, gdzie najpierw pobili Gryzlównę a potem wszyscy dokonali na jej osobie gwałtu. Następnego dnia wszyscy zostali ujęci. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Obronę wnosili adw. Lilker, Mazurowski i Apt. Po przemówieniach stron sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok skazujący Duminiaka na 3 lata domu poprawy, pozostałych zaś — po 2 lata domu poprawy.

Miesiąc więzienia za zabójstwo dziecka

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok na Łuczakowską

Głośną w swoim czasie w Łodzi była sprawa Wikł. Łuczakowskiej nauczycielki ludowej, żony referenta starostwa grodzkiego, która zastrzeliła dziecko swoje a następnie usiłowała odebrać sobie życie. Pomimo jednak, że kula rewolwera przebiła jej skroń lekarze zdołali utrzymać ją przy życiu.

Powodem tragicznego i rozpaczliwego czynu młodej mężatki był mąż, który od dłuższego czasu zapijał się, nie przychodził na noc do domu itp.

Zdesperowana młoda kobieta postanowiła zerwać z życiem i pewnego wieczoru korzystając z nieobecności męża wzięła z biurka jego rewolwer, początkowo zabiła dziecko swoje, drugi strzał skierowała sobie w skroń.

Zwabieni strzałami sąsiedzi zaalarmowali pogotowie ratunkowe, które przewiozło śmiertelnie raną kobietę do szpitala. Natychmiastowa operacja udała się i Łuczakowska pozostała przy życiu.

Postawiona przed sądem okręgowym opowiedziała wzruszające dzieje swego nieszczęśliwego życia małżeńskiego.

Poddano ją badaniom psychiatrów, którzy ustalili niezbicie, że Łuczakowa cierpi na amnezję, to jest częściowy zanik pamięci. Najlepszym tego dowodem było zajęcie w szpitalu, kiedy po odzyskaniu przytomności Łuczakowska prosiła dyżurnego lekarza, by kazał jej przynieść dziecko do łóżka.

Sąd okręgowy po zbadaniu sprawy skazał Łuczakowską na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wyroku na dwa lata.

Przeciwko temu wymiarowi kary założył sprzeciw prokurator i oto w dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie. Sąd apelacyjny biorąc pod uwagę opinie psychiatrów oraz stan psychiczny oskarżonej wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

Gaz trujący w śródmieściu

11 robotników fabryki D. Szajna straciło przytomność w czasie pracy

Wczoraj w godzinach porannych zawieszano pogotowie kasy chorych na ulicę Gdańską 79, gdzie w fabryce trykotaży, należącej do D. Szajna, a mieszczącej się na I piętrze wyżej wymienionego domu kilku robotników uległo zatruciu jakimś nieznanym gazem. Przybyły na miejsce lekarz kasy chorych udzielił pomocy zatrutym robotnikom: Leokadii Taborskiej (Lipowa 56), Ewie Przedpeńskiej (Dolno-Wschodnia 10), Teofilu Tokarskiej (Zielona 6) i Stanisławie Wehr (Długosza 15). Okazało się, że jeszcze 6 robotników uległo zatruciu, ale ci doprowadzono do przytomności przed przybyciem pogotowia.

Obecność gazów oszałamiających w fabryce wyrobów dzianych była mocno podejrzana to też wdrożono dochodzenie, które ustaliło co następuje:

Na parterze domu tego pod fabryką D. Szajna mieści się skład szmat i odpadków, należących do B-ci Korn. W składzie tym co pewien czas wybucha pożar, tak że w ostatnim czasie miały już tam miejsce 4 pożary.

Ostatni pożar wybuchł w ubiegły piątek. Po pożarze ze szmat zaczął wydobywać się jakiś gaz, który jako cięższy od powietrza unosił się ku górze i przenikał przez szczeliny drewnianego sufitu dostając się tym sposobem do lokalu zajmowanego przez fabrykę Szajna.

Niewątpliwie, że po ustaleniu tego władze nakażą przeniesienie tej „fabryczki gazów trujących“ do jakiegoś innego lokalu, gdzie gazy wydobywające się ze szmat nie zatrąwałyby nikogo.

Cyrk Staniewskich

Sympatyczny cyrk Staniewskich produkujący się przy ul. Al. Kościuszki 75 pobyt w Łodzi kończy swój sezon jesienny, poczem uda się na zimowy wypoczynek.

Obecny program, zasługujący za wszechmiar na uznanie tak pod względem wykonania jak i całości kształtu, trwać będzie tylko do niedzieli.

Zaznaczyć należy, że publiczność w czasie trwania atrakcji ma możliwość zwiedzania ciekawej menażerii, zawierającej okazy lwów, lampartów, węży, kilkadziesiąt od mian małp itp.

Jak się dowiadujemy cyrk Staniewskich, po przerwie zimowej, sezon wiosenny rozpocznie również w Łodzi.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych „Mira Efras“.

O godz. 8.30 „Artyści“.

Jutro, o godz. 4-ej „Rywale“.

Przedstawienie popularne.

Wieczorem „Artyści“.

AKADEMJA DLA WOJSKA W TEATRZE MIEJSKIM.

Dnia 11 b. m. odbędzie się akademja dla wojska, urządzona przez dyrekcję teatru miejskiego, na którą wolne bilety rozdała dyrekcja teatru pomiędzy organizacje wojskowe. Na program złożą się: przemówienia, produkcje muzyczne, oraz recytacje.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w sobotę i niedzielę ostatnie powtórzenia komedji „Dr. Julia Szaro“.

W sobotę i w niedzielę popołudniu, oraz w poniedziałek wieczorem „Karol i Anna“.

TRZY GOŚCINNE WYSTĘPY MARJI GORCZYŃSKIEJ W TEATRZE KAMERALNYM.

Marja Gorczyńska wraz z utalentowanym artystą scen warszawskich, Włodzimierzem Macherskim wystąpi w wesołej komedji salonowej Verneuil'a „Radość kochania“ we wtorek 12, 13 i 14 listopada r. b.

TEATR POPULARNY

Opera w teatrze popularnym.

Dziś w sobotę popołudniu „Ży-

Wielka wyprzedaż w „Soieries“

Doroczne wyprzedaże w Łodzi posiadają ustaloną tradycję, zwłaszcza jeśli chodzi o firmy, które cieszą się zasłużonym zaufaniem wśród licznych rzesz kupującej klienteli. A gdy znana i ciesząca się najlepszą opinią pod względem swej solidności firma „Soieries“ ogłasza wyprzedaż swych zapasów stanowi to w Łodzi ewenement i wywołuje wielkie poruszenie.

Trwająca od kilku dni wyprzedaż w „Soieries“ nie ma sobie równej pod żadnym względem. Takiego bogactwa oferowanych materiałów po tak bajecznie niskiej cenie dotąd nie widzieliśmy w żadnej firmie. Wybór jest kolosalny — nie ma klientki, obdarzonej najwybredniejszym gustem, która nie zdołałaby odnaleźć dla siebie coś odpowiedniego, zwłaszcza fakt, iż „Soieries“ nie szczędząc trudów i kosztów zdołała skorzystać do wyprzedaży towaru ze znanego składu fabrycznego w Warszawie, Domu Handlowego Ignacy Figowe, współwłaściciela, tejże firmy.

Wyprzedaż cieszy się, zupełnie zasłużenie, wielkim powodzeniem. Sklep przy ul. Piotrkowskiej 90 zwracają tak liczne rzesze klienteli, że firma zmuszona była już kilka razy zamykać w ciągu dnia skład, by uporać się z nawałem pracy i móc solidnie obsłużyć kupujących.

dówka“ Halevy'ego, wieczorem „Faust“ Gounoda, jutro, w niedzielę, popołudniu i wieczorem oraz w poniedziałek „Halka“ S. Moniuszki.

TEATR GEYEROWSKI

W sobotę i w niedzielę wieczorem „Gitara i Jazzband“ z Karoliną Lubieńską. W niedzielę w południe piękna bajka dla dzieci „Zaklęte trzewiczki“, a w niedzielę popołudniu raz jeszcze ostatni „Dziady“.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

Jutro, w niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 3.15 po południu odbędzie się w filharmonji pierwszy inauguracyjny koncert symfoniczny pod dyrekcją Bronisława Szulca. Jako solistka wystąpi młoda niezmiernie utalentowana skrzypaczka Eugenja Umińska - Jaworska, która występami swymi w filharmonji warszawskiej zdobyła sobie już rozgłos. Artystka odegra koncert skrzypcowy Karłowicza z towarzyszeniem orkiestry. Poza tem Łódzka Orkiestra Filharmiczna wykona symfonię Dworzaka „Z Nowego Świata“ oraz uverturę fantastyczną „Bajka“ Moniuszki.

KONCERT MAURycego ROSENTHALA

Koncert jednego z najgłośniejszych pianistów doby współczesnej Maurycego Rosenthala, którego występy w największych miastach Europy pozostawiają głębokie i nieznające wrażeń, odbędzie się w Łodzi w nadchodzący czwartek, dnia 14 b. m. w sali filharmonji. Artysta na swój recital fortepiano wybrał dla Łodzi przepiękny program. Będzie to 9-ty koncert z cyklu „mistrzowskich koncertów“.

JUTRZEJSZY WYSTĘP BALETU TACJANY WYSOCKIEJ

Jutro, w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w sali filharmonji zapowiadany festival taneczny w wykonaniu znakomitego baletu Tacjana Wysockiej (Taccjan-Girls), który wywołał w mieście naszym olbrzymie zainteresowanie i niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem. Taccjan-Girls zaprezentują przed naszą publicznością najgłośniejsze przeboje z teatru „Qui pro quo“ w Warszawie. Bilety (sprzedaje kasa filharmonji).

Wycieczka w Kanadzie



— Gdy jesteśmy na wycieczce, rozpuszczasz się, jak dziadowski bicz! („Life“).

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, m. 1411,8.

12.10 — 13.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.20 „Sezon zimowy turystyczny w górach polskich“ wygł. St. Lenartowicz.

16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych.

17.15 Słuchowisko dla dzieci — pióra E. Zarembiny p. t. „Najpiękniejsza podróż Ignasia Kupczyka (Część II) z ilustracją muzyczną p. Wład. Macury.

18.45 Występ p. Juliana Krzewińskiego.

19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych.

20.15 Feljeton p. t. „Paradoksy drabiniągów“ — wygł. p. Zdzisław Marynowski.

20.30 Muzyka operetkowa. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Jana Dworakowskiego, Maryla Karwowska (sopran), Aleks. Wasiel (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

22.00 Feljeton p. t. „Sztuka podoba się kobietom“ — wygłosi p. red. Zdzisław Kleszczyński.

22.25 Feljeton p. t. „Ostatnia fala“ — wygłosi red. Jan. Piotrowski.

23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol“ Orkiestra pod dyr. Artura Gołda i Jerzego Petersburskiego.

Każdy kupujący u nas baterie, otrzymuje kupon na bezpłatne naładowanie akumulatora 7683

„RADIO-SPLENDIO“
Łódź, Piotrkowska 53, tel. 1.9-02.

RADJO ZAGRANICZNE.
Königswusterhausen (1635)

20.00 Opera Mozarta „Wesele Figara“.

Daventry Exp. (479)
22.00 Koncert (M. in. Koncert fortepianowy D-moll Mozarta, Rapsodia marszowa Germana, Symfonia D-moll Schumana, Temat z wariacjami Szuberta, Suita „Karelia“ Sibeliusa).

Turyn (274)
21.05 Operetka Lecocq „Córka pani Angot“.

Wiedeń (517)
18.25 Kwartety smyczkowe: Haydna Es-dur i Mendelssohna A moll.

Budapeszt (550)
17.30 Opera Wagnera „Spiewacy norymbercy“.

„PALACE“
PIOTRKOWSKA 108

Ostatnie 2 dni!

Zapomniane
twarze

OLGA BAKŁANOWA — CLIVE BROOK 7681

Walne zgromadzenie związku Ping-Pongowego

W nadchodzącą niedzielę o godz. 10 przed południem odbędzie się w lokalu YMCA, przy ul. Piotrkowskiej 243 walne zgromadzenie Łódzkiego Związku Ping-Pongowego.

Hockey'ści Unionu zaliczeni do okręgu warszawskiego

Wobec niemożności utworzenia w Łodzi okręgowego związku hockey'owego, który powinien liczyć co najmniej cztery zespoły, sekcja hockey'owa Unionu należeć będzie tak jak w r. ub. do warszawskiego związku hockey'owego i walczyć będzie w tamtejszej klasie B. Starą miarą celem utworzenia w Łodzi związku spełzły na niczym.

Mecze Ł.T.S.G. ma finansować P.Z.P.N.

Jak się dowiadujemy zarząd ŁTSG. postanowił zwrócić się do PZPN, w wypadku o ile ŁTSG. zdobyłby mistrzostwo grupy, ażeby PZPN. sfinansował mecze międzygrupowe ŁTSG. t. j. wyjazdy, organizowanie zawodów na własnym boisku itd. ŁTSG. znajduje się w fatalnym położeniu finansowym i w myśl statutu PZPN, klub walczący o wejście do ligi może nie wziąć na siebie ciężarów finansowych, wynikających z racji rozgrywania spotkań międzyokręgowych.

Niepełne losy pucharu środkowo-europejskiego Czy ostatni mecz wyjaśni zagmatwaną sytuację?

Rozgrywki o puchar środkowej Europy dobiegają już końca. Mimo, iż do rozegrania pozostało jedynie spotkanie Węgry — Włochy, losy pucharu są jeszcze niepewne i ten właśnie mecz zadecyduje w czyje posiadanie on przejdzie.

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

| | | | |
|---------------|---|----|-------|
| 1) Czechy | 8 | 10 | 17:10 |
| 2) Austria | 8 | 10 | 17:10 |
| 3) Węgry | 7 | 9 | 20:18 |
| 4) Włochy | 7 | 9 | 16:15 |
| 5) Szwajcaria | 8 | 0 | 11:28 |

Zasadniczo więc puchar zdobędzie

Termin ukończenia rozgrywek piłkarskich o zaszczytny tytuł mistrza ligi zbliża się wielkimi krokami.

Zainteresowanie przeto szerokich kół sportowych rośnie coraz bardziej.

Ogółem pozostało jeszcze do rozegrania dziewięć spotkań

W ubiegłą niedzielę zakończyły już swe boje dwie drużyny: Łódzki klub sportowy i Czarni.

Oba te zespoły będą jedynie biernymi widzami, sytuacja ich jednak w lidze jest różna. Zależnie od wyniku dalszych spotkań Ł. K. S. zajmie to czy inne miejsce na czele tabeli (przypuszczalnie piąte) — Czarni natomiast znajdują się w niezwykle przykrem położeniu. Zdobyliby oni w 24 grach zaledwie 18 pkt. W obecnej chwili zajmują ósme miejsce w tabeli rozgrywek tuż za stołeczną Polonią, wszystko jednak przemawia za tem, że drużynę lwowską spotka smutny los spadnięcia do kl. A.

Ten sam los czeka i niemiecką drużynę I. F. C. Katowice. Najbliższe jej spotkanie w niedzielę, dn. 10 b. m., ze stołeczną Warszawianką mieć będzie specjalne znaczenie.

W razie bowiem zwycięstwa I. F. C., może ta drużyna mieć jeszcze nadzieję utrzymania się w lidze. W wypadku zaś porażki, niemiecki zespół będzie pewnym kandydatem do spadnięcia. W drugim wypadku War-

szawianka wydstanie się ze strefy zagrożonej.

Niezbyt pomyślnie przedstawia się sytuacja, w jakiej znajdują się Turyci i Ruch. Szczególnie bolesną jest dla Ruchu utrata dwu punktów, zdobytych na Garbarni, lecz stosunkowo znaczna ilość meczy jaka zespołowi temu pozostała do rozegrania, daje poniekąd im szansę na poprawienie swej pozycji w tabeli.

Co do Pogoni, to mimo ostatnich szczęśliwych startów tej drużyny, pozycja jej nie jest zupełnie pewna.

Jeśli chodzi o czoło tabeli, to najwięcej szans na tytuł mistrza posiada Garbarnia, która otwiera tabelę 31 punktami i ma jeszcze do rozegrania jeden jedyny mecz z Pogonią i to na własnym boisku.

Ze względu na to, że beniaminek ligi ma powtórzyć spotkanie z Ruchem stał się on faworytem na mistrza.

Najpoważniejszym konkurentem Garbarni jest obecnie War-

szawianka wydstanie się ze strefy zagrożonej.

Niezbyt pomyślnie przedstawia się sytuacja, w jakiej znajdują się Turyci i Ruch. Szczególnie bolesną jest dla Ruchu utrata dwu punktów, zdobytych na Garbarni, lecz stosunkowo znaczna ilość meczy jaka zespołowi temu pozostała do rozegrania, daje poniekąd im szansę na poprawienie swej pozycji w tabeli.

Co do Pogoni, to mimo ostatnich szczęśliwych startów tej drużyny, pozycja jej nie jest zupełnie pewna.

Jeśli chodzi o czoło tabeli, to najwięcej szans na tytuł mistrza posiada Garbarnia, która otwiera tabelę 31 punktami i ma jeszcze do rozegrania jeden jedyny mecz z Pogonią i to na własnym boisku.

Ze względu na to, że beniaminek ligi ma powtórzyć spotkanie z Ruchem stał się on faworytem na mistrza.

Najpoważniejszym konkurentem Garbarni jest obecnie War-

szawianka wydstanie się ze strefy zagrożonej.

Niezbyt pomyślnie przedstawia się sytuacja, w jakiej znajdują się Turyci i Ruch. Szczególnie bolesną jest dla Ruchu utrata dwu punktów, zdobytych na Garbarni, lecz stosunkowo znaczna ilość meczy jaka zespołowi temu pozostała do rozegrania, daje poniekąd im szansę na poprawienie swej pozycji w tabeli.

Co do Pogoni, to mimo ostatnich szczęśliwych startów tej drużyny, pozycja jej nie jest zupełnie pewna.

Jeśli chodzi o czoło tabeli, to najwięcej szans na tytuł mistrza posiada Garbarnia, która otwiera tabelę 31 punktami i ma jeszcze do rozegrania jeden jedyny mecz z Pogonią i to na własnym boisku.

Ze względu na to, że beniaminek ligi ma powtórzyć spotkanie z Ruchem stał się on faworytem na mistrza.

Najpoważniejszym konkurentem Garbarni jest obecnie War-

szawianka wydstanie się ze strefy zagrożonej.

Niezbyt pomyślnie przedstawia się sytuacja, w jakiej znajdują się Turyci i Ruch. Szczególnie bolesną jest dla Ruchu utrata dwu punktów, zdobytych na Garbarni, lecz stosunkowo znaczna ilość meczy jaka zespołowi temu pozostała do rozegrania, daje poniekąd im szansę na poprawienie swej pozycji w tabeli.

Co do Pogoni, to mimo ostatnich szczęśliwych startów tej drużyny, pozycja jej nie jest zupełnie pewna.

Jeśli chodzi o czoło tabeli, to najwięcej szans na tytuł mistrza posiada Garbarnia, która otwiera tabelę 31 punktami i ma jeszcze do rozegrania jeden jedyny mecz z Pogonią i to na własnym boisku.

Ze względu na to, że beniaminek ligi ma powtórzyć spotkanie z Ruchem stał się on faworytem na mistrza.

Najpoważniejszym konkurentem Garbarni jest obecnie War-

W mistrzostwie Austrii Rapid prowadzi

Mistrzostwa piłkarskie zawodowej ligi austriackiej mają nadzwyczaj ineresujący przebieg, a to ze względu na zupełne prawie wyrównanie sił poszczególnych drużyn. Na czele tabeli znajduje się naraźnie Rapid. „Altmeister”, mający 11 punktów wyprzedził zaledwie o dwa punkty znajdujące się za nim Admirę i WAC. Na dalszych miejscach znajdują się Vienna, Sportklub, Hertha, Austria, Wacker, Hakoah, Nicholson i FAC.

5-lecie sekcji atletycznej Bar Kochby

Sekcja atletyczna Bar Kochby posiadająca w swych szeregach najlepszych ciężarowców łódzkich, obchodzi w roku bieżącym jubileusz pięciolecia istnienia sekcji. W związku z tem projektowane jest zorganizowanie w nadchodzącym sezonie jubileuszowych zawodów atletycznych z udziałem najlepszych polskich atletów.

Szczegółowy program imprezy, zakrojonej na większą skalę, opracowany będzie w najbliższym czasie, przez kierownictwo sekcji.

Dr. med. 7410 S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Wyjazd Petkiewicza do New Yorku zdecydowany

Jak się dowiadujemy Polski Związek Lekkoatletyczny zerwał już Petkiewiczowi na start w Nowym Yorku. Tournée Petkiewicza potrwa około trzech tygodni. Po raz pierwszy startować będzie Petkiewicz w dniu 15 grudnia. Ogółem weźmie Petkiewicz udział w sześciu zawodach.

Starosta startuje w Brześciu

Jutro odbędzie się w Brześciu nad Bugiem doroczny bieg naprzelaj o nagrodę przechodnią wojewody poleskiego. W roku ubiegłym zwyciężył w biegu powyższym łodzianin Starosta, najlepszy nasz dystansowiec. Starosta startuje i w niedzielnym biegu, mając poważne szanse na zwycięstwo.

KAŻDY kulturalny dom, biuro, lokal publiczny odwołania i odkaża swe ubikacje. Automatem dezynfektory, wystarczające na cały rok, wysyła za nadesłaniem 3 zł. fabr. chem. farm.

„SANATOR”

w BYDGOSZCZY.
Zastępcy poszukiwani. Składy w aptekach i drogeriach 5888-4

Ł. K. S. -- Turyci

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

PROWINCJA:
W dniu dzisiejszym i w niedzielę odbędą się następujące imprezy sportowe.

SOBOTA, piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej godz. 14 Gentleman — Kraft. Spotkanie towarzyskie.

NIEDZIELA, piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej godz. 11 Zjednoczone — Orle (Kalisz). Finałowe zawody o mistrzostwo klasy C. Boisko Władzowskiej Manufaktury godz. 11 Widzew III — Kadimah III. Mistrzostwo rezerw. Boisko W. K. S. godz. 9 ŁKS II — Turyci II. Przedmecz. Godz. 11 ŁKS. — Turyci. Zawody towarzyskie.

Lekka atletyka: W niedzielę w godzinach porannych na boisku Ł. K. S. zamknięcie sezonu lekkoatletycznego biegiem naprzelaj dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych na 4 i pół km.

CYRK

Staniewskich
Al. Kościuszki
Nr. 73.

Ostatnie dni
pobytu cyrku.

Pożegnalne przedstawienie.

Dziś wielki program atrakcji światowych. Wieczory humoru Przyjechał zabawny komik ulubieniec publiczności

klown FRIKO

7682—

Dziś w sobotę, 9 listopada 2 przedstawienia, po poł. o godz. 4-ej ceny miejsc niższe: galerja 50 groszy, siedzące miejsca 1 złoty

Benefis komika DOLLY

Jutro w niedzielę 10 listopada 3 przedstawienia: poranek o g. 12.30 p. p. na który ceny niższe do 50 gr. i 1 zł. o g. 4 pp. i 8.30 wiecz. Szczegóły w afiszach. — W poniedziałek 11 listopada 2 ostatnie pożegnalne przedstawienia: o g. 4 pp. i o godz. 8-ej min. 30 wiecz.

Miłość!

Młodość!!

Awantura!!!

Ramon Nowaro!!!!

Reneé Adorée!!!!!!

Zakazane godziny!!!!!!

Luna!!!!!!

Wkrótce!

Nowelizacja podatku przemysłowego wywołała popłoch w łódzkich sferach gospodarczych

Ustawa w sprawie zmiany przepisów ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym zawiera 12 art., które zmieniają najważniejsze przepisy dawnej ustawy, a mianowicie: art. 5 i 7 i ponadto art. 9 noweli zawiera zupełnie nowe opodatkowanie, t. zw. podatek wyrównawczy w wysokości do 6 proc. wartości fabrykatów i półfabrykatów, wyprodukowanych zagranicą. Do uiszczenia tego podatku obowiązany jest odbiorca towaru, wzgl. jego nabywca. Podatek ten będzie pobierany nawet w tych wypadkach, gdy produkty te przeznaczone będą do dalszej przeróbki, lub użytku własnego na obszarze Rzplitej.

Przedsiębiorstwa monopolowe i państwowe tego opłacać nie będą.

Rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu określić ma wysokość podatku od poszczególnych towarów w zależności od ilości i az obrotu, przez jakiego dany towar przeszedł, gdyby był wyprodukowany przez przedsiębiorstwo opłacające podatek.

Minister przemysłu i handlu łącznie z min. skarbu określi sposób ustalenia wartości towaru, sposób wymierzania i poboru podatku oraz terminy płatności podatku wyrównawczego, jak również ustali odpowiedzialność za ten podatek. Nadmienić należy, że przepisy, polegające na naruszeniu przepisów art. 9 oraz przepisów i rozporządzeń, wydanych na podstawie tegoż artykułu, podlegają specjalnym sankcjom karnym, określonym w ustawie karno-skarbowej z dnia 2 sierpnia 1926 roku.

Co się tyczy stawek podatku przemysłowego od obrotu, to zniżenie do pół proc. ulega od dnia 1 kwietnia 1930 r. stawka podatku przy obrocie hurtowym i to wyłącznie dla przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Również od 1 kwietnia 1930 roku obniżona zostaje stawka od obrotów w punkcie z art. 5 nieznowelizowanej ustawy i wynosić ma 1 proc. z wyjątkiem zysków brutto, pochodzących z operacji obcami walutami: dewizami, czekami zagranicznymi, tudzież wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi.

Od 1 stycznia 1931 roku dla obrotów pozostałych, wymienionych w punkcie 1 ustawy, t. j. również przy sprzedaży detalicznej, stosowana będzie stopa podatkowa w wysokości 1 proc.

Radykalną zmianę wprowadza nowa ustawa dla przedsiębiorstw komisowych i pośredników handlowych, działających na rachunek osób nieopłacających podatku przemysłowego, a więc dla przedstawicieli firm zagranicznych. Dotychczas przedstawiciele ci, nieposiadający składów komisowych, nieuskućniający inkasa oraz niewystawiający rachunków opłacali podatek od uzyskanej prowizji (w wysokości 5 pr. od prowizji) obecnie opłacać mają podatek od całkowitego obrotu towarowego, dokonanego na rzecz firm zagranicznych.

Przytoczenie całego szeregu zmian mniej istotnych, przewidzianych w noweli, o której już donosiliśmy pokrótce, nie jest naszą rzeczą.

Nowela przewiduje zniżkę podatku obrotowego i wprowadza nowy wysoki podatek wyrównawczy od importu.

Korzyści, jakie ma przynieść zniżka podatku obrotowego, niwelują się kompletnie przez podatek wyrównawczy. Bilans całej reformy, nie bacząc na motywację cyfrową jej projektodawców, będzie dla kupalectwa uczciwego, niekorzystającego z usług przemytników, stanowczo ujemny.

Nowela nie znosi przecięcia podatkowego w Polsce, lecz je zmienia jedynie.

Podatek wyrównawczy należy uważać za zamaskowane cło ochronne i w związku z tem spodziewać się należy całego szeregu komplikacji na terenie wymiany towarowej pomiędzy Polską, a innymi państwami.

Projekt noweli znany jest sferom gospodarczym od kilku dni zaledwie. Podlega on musi wszechstronnemu oświetleniu i dopiero wówczas wyjdzie na jaw cały szereg braków tej nowej ustawy i ujawni się w całej pełni ogrom obciążenia, jakie ustawa nakłada na konsumentów artykułów zagranicznych (a przecież nie wszystko w kraju produkujemy), oraz w jakiej mierze się cios, jaki nowela zadaje importerom.

O środkach odwetowych zagranicy na podatek wyrównawczy narazie nie wspomniamy. Nie dadzą się one przewidzieć, lecz niewątpliwie nastąpią.

Organizacje gospodarcze i związki kupieckie, poruszone tą sprawą, zwołują specjalne zebrania w celu omówienia i oświetlenia nowej ustawy.

Uchwały tych zebrań zostaną przez nas w właściwym czasie opublikowane.

S. B.

Nowa niewypłacalność w Łodzi Firma Salomon Kohn zawiesiła wypłaty

W handlu wyrobami włókienniczymi sytuacja z dni ostatnich wskazuje na wzrastanie kryzysu do rozmiarów wprost katastrofalnych. Dzień w dzień łódzkie sfery przemysłowo-handlowe wstrząsane są wiadomościami o nowych niewypłacalnościach poważnych przedsiębiorstw.

W dniu wczorajszym sfery handlowe poruszone zostały

wiadomością o zawieszeniu wypłat przez hurtownię branży bawełnianej Salomon Kohn przy ul. Piotrkowskiej 59.

Według posiadanych przez nas informacji passywa firmy wynoszą zgórą milion złotych. Wierzytiele rekrutują się z pośród firm wielkiego przemysłu branży bawełnianej oraz z pośród hurtowni łódzkich. (s)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8.91

CZEKI

Kopenhaga 238.93

Londyn 43.50

N. Jork 8.89%

Paryż 31.12

Szwajcaria 172.82

Sztokholm 239.58

Wiedeń 125.38

Włochy 46.71%

Berlin 213.35

Gdańsk 173.92

AKCJE

Handlowy 119.— 120.—

Zachodni 77.50 78.—

Kijewski 90.—

Elektr. Dąbrow. 85.—

Częstocice 31.—

Nobel 14.—

Modrzejów 20.— 20.75 20.50

Ostrowieckie, Serja B. I., II i III.

m. 77.— 78.—

Starachowice 25.25 25.50 25.—

Polski 171.— 172.—

Zarobkowy 78.50

Spies 125.—

Siła i Światło 105.—

Węgiel 78.— 80.— 79

Lilpop 36.50

Norblin 85.—

Borkowski 9.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

poż. inwestycyjna 118.— 118.25

5 proc. konwersyjna 50.50 50.75

dolarowa 80.50

stabilizacyjna 88.— 88.25

8 proc. B-ku G. K. 94.—

4½ proc. L. Z. ziemskie zł. 47.50

47.30

4½ proc. m. Warszawy zł. 46.50

5 proc. m. Warszawy zł. 67.50

67.75

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 9.31

luty 9.33

marzec 9.41

kwiecień 9.42

maj 9.50

czerwiec 9.50

lipiec 9.54

sierpień 9.58

wrzesień 9.53

październik 9.58

listopad 9.22

grudzień 9.26

loco 9.65

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:

styczeń 14.25

marzec 14.45

maj 14.74

lipiec 14.96

październik 15.05

listopad 14.14

loco 14.75

ALEKSANDRJA

Sakellaris: styczeń 28.20

marzec 28.60

maj 28.90

lipiec 29.25

listopad 27.77

Ashmoun: luty 19.72

kwiecień 20.02

czerwiec 20.31

październik 20.71

grudzień 19.55

NOWY ORLEANS

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 17.16 — 17.18

marzec 17.46

maj 17.69 — 17.70

lipiec 17.85

październik 17.88

grudzień 17.06 — 17.07

loco 16.90

NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

listopad 16.86

loco 17.35

Kontrakty południowe:

styczeń 17.28

luty 17.41

marzec 17.55 — 56

kwiecień 17.67

maj 17.80 — 17.82

czerwiec 17.83

lipiec 17.92

sierpień 17.94

wrzesień 17.96

październik 17.98

listopad 16.90

grudzień 17.15 — 17.17

Zapisujcie się na członków L. O. P. P

40 milionów dolarów wpłynie do Polski Największy trust amerykański wchodzi do „Lilpopa”

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ma być sfinalizowana umowa między największym amerykańskim trustem metalurgicznym United States Steel Co a towarzystwem Lilpop, Rau i Loewenstein, na mocy której Amerykanie przejmą nową emisję akcji polskiej fabryki.

Niezależnie od tego włożyć ma grupa amerykańska około 40 MILIONÓW DOLARÓW jako kapitał obrotowy i inwestycyjny w celu znacznego rozszerzenia zakładów Lilpopa i poważnego wzmocnienia ich produkcji, zwłaszcza w największym dziale zakładów t. j. budowy wagonów.

Większość portfela akcji tow. Lilpop, Rau i Loewenstein ma pozostać, jak nas informują, w rękach polskich. Zaznaczyć należy, że trust zamierzał początkowo wybudować fabrykę wagonów w Czechosłowacji lub Jugosławii, w końcu jednak zdecydował się na częściowe przejęcie i rozszerzenie wytwórni polskiej.

Tranzakcja z U. S. Steel Co będzie jedną z największych, jakie dotychczas Polska zawarła.

„Pilzner” będzie tańszy

W związku ze spadkiem cen na rynku surowców do fabrykacji piwa, czescy producenci znanego piwa pilzeńskiego zdecydowali się obniżyć cenę „Pilznera” o 20 koron czeskosi. na 1 hl.

Kobieta na krzyżu

(Szachownica serc)

Marcella Albani-Adalbert Schlettow

7680

Wkrótce Kino „Palace”



Dzisiaj i dni następujących!

Klejnót literatury francuskiej. Korona produkcji filmowej franc. Słynna gwiazda ekranu uroczą hiszpanką

Conchita Montenegro

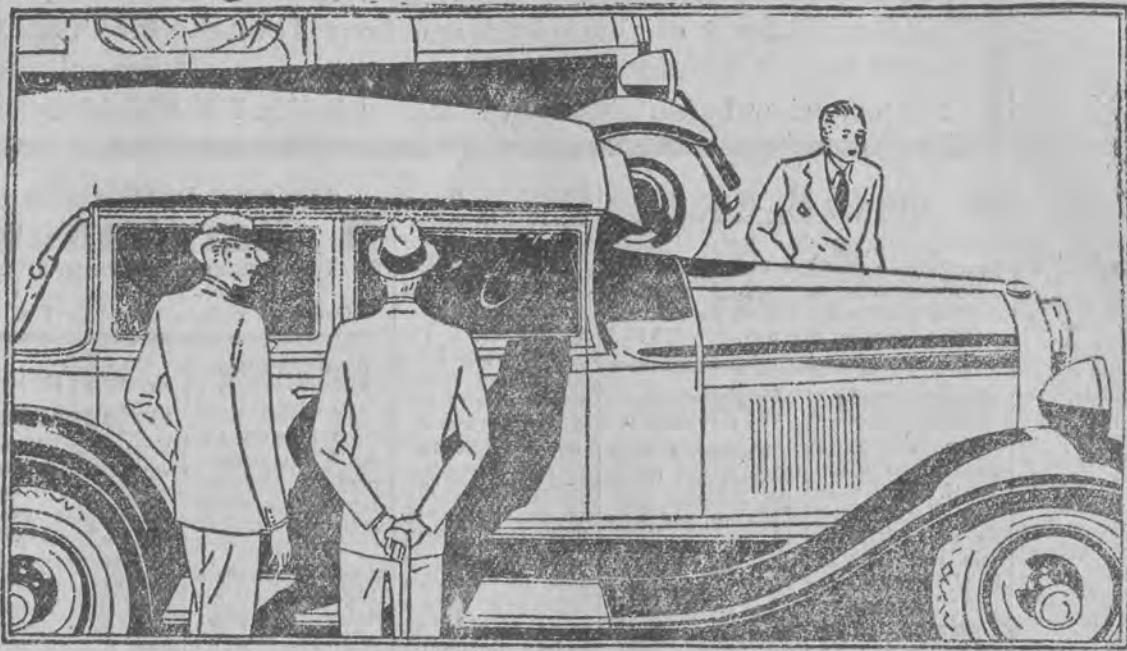
w arcyfilmie według powieści Pierra La femme et la pantin p. t.

Kobieta i Pajac

Pożoga zmysłów. — Szalona tańca Kaprysy namiętnej dziewczyny.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., ostatniego o godzinie 10.15 wiecz. w święta początek o godzinie 12-ej w poł. — Ceny wszystkich miejsc w soboty, niedziele i święta od godziny 12-ej do 3-ej 1 zł. — partout i bilety ulgowe nieważne.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następujących
Grzech Ingi
Dramat pewnego małżeństwa
W rolach głównych:
Elge Brink, Vivian Gibson,
Bruno Kastner, Henri Edwards
i inni.
Następny program: 7527—
Księżniczka Cyrkówka
W rolach głównych:
Harry Liedtke, M. Winkelstern i in.
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.



Przed kupnem wypróbuj
samochód podczas jazdy pokazowej

Dokładne obejrzenie wozu jest konieczne przed kupnem. Pozna się wówczas wiele zalet Chevroleta, stwierdzi się nadzwyczajną staranność jego wykończenia i skonstatuje, że Chevrolet pod tym względem nie ustępuje wcale samochodom znacznie droższym.

Ale to nie wystarczy. Musi się wyjechać Chevroletem choćby na próbną jazdę, by go ocenić należycie. Trzeba wyjechać nim na wyboistą drogę, by przekonać się o jego doskonałych resorach,

— na otwartą szosę, by poznać całą potęgę jego 6-cylindrowego silnika, — na skrzyżowania ulic, by stwierdzić natychmiastowe działanie hamulców i znakomitą akcelerację.

Jedyną różnicą pomiędzy samochodem luksusowym a Chevroletem jest jego dostępna dla każdego cena **Wyrob General Motors.**

Upoważnione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

Ceny:

| | |
|-----------------------------------|------------|
| Phaeton | Zł. 10.650 |
| Phaeton-obicia skórzane | Zł. 10.950 |
| Roadster | Zł. 11.950 |
| Sedan | Zł. 13.650 |
| Coupé | Zł. 14.500 |
| Sport Cabriolet | Zł. 15.450 |
| Landau-Sedan | Zł. 16.500 |

loco Fabryka Warszawa

Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wytwórni General Motors, jest do nabycia na ułatwionych warunkach płatności według systemu G.M.A.C.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Miejski Kinematograf Oświetlony
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)
Od 5. XI. do 11. XI. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:
GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY
Według powieści Juliana Mary „La maison du mystere”
W rolach głównych: Iwan Mozzuchin, Mikolaj Kollin, Simona Genevois, Helena Dary.
DLA MŁODZIEŻY:
POSTRACH PUSZCZY
W roli głównej
Słynny pies RIN—TIN—TIN.
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 7576

SKŁAD FUTER
i Zakład Kuśnierski
J. Szwarzman
Narutowicza 42 (sklep frontowy)
TELEF. 166-31
10-lecia gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
P. P. krawcom udzielam rabatu.

„RADIO-SPLENDID”
Łódź, Piotrkowska 65,
tel. 159-02.
poleca aparaty, budowlane w/g najnowszych wymogów techniki.
Swym odbiorcom F-ma łąduje akumulator bezpłatnie przez cały rok. 7684

Dobrze zaprowadzony zastępca na Łódź
poszukiwany przez zdolną fabrykę musztardy przy stawieniu odpowiedniej gwarancji.
Oferty z podaniem referencji upraszamy skierować pod nr. 1818 do Biura Ogłoszeń Kosmos Poznań, Zwierzyniecka 6. 7661

JAN SIMINIĄK
OBROŃCA PODATKOWY
PRZYJMUJE od 5—7 p.p.
PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 30-40. 7419—

Lek. dent.
B. ABOWA
PIOTRKOWSKA 85. TEL. 178-21
przyjm. od 9—10 rano i od 4—7 pp. 7382—4

Tow. Lit. Muz. „HAZOMIR”, Al. Kościuski 21.
W sobotę, dn. 9 listopada 1929 odbędzie się
II Wieczór Muzyczno-Dramatyczny
z udziałem chórów, solistów i Łódzkiego Żyd. Studja Teatralnego przy Tow.
W programie m. in. Engel Szirat Haemen, Pieśni Palestyńskie Ani Hadal, Mechorati i „Der Szidech” kom. w 1 akcie A. Czechowa.
Bilety do nabycia przy kasie „Hazomir”

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP.KOWALSKI” WARSZAWA.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamożnych
CENY LECZNIC. 7430

Dr. med. —7418
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 8-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

Doktor
W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 81-83.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12.30

RATUJCIE ZDROWIE!
Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
SŁYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA
jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i lizaje.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.
Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Reprez. na Polskę „PROTON”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiąt
PORADA 3 Zł. 7431

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszelkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 7411

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,
REGULACJA ZĘBÓW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 3—7 7415
ul. Piotrkowska 164. —Tel. 127-83.

Gabinet GIMNASTYKI LECZNICZEJ 7421 i fizykalnej terapii
Dr. med. **Cecylii Fokszańskiej**
Gimnastyka lecznicza, oddechowa, lampa kwarcowa, diathermia, kąpiele świetlne.
101 PIOTRKOWSKA 101
TEL. 30-76. Autom. 210-76.

Doktor
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 7429
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

1 lub 2 pokoje
elegancko umebl. w śródmieściu, telefon, łazienka przy intel. rodz. do wynajęcia z częściowym lub całodziennym utrzymaniem.
Przejazd 19 (wprost poczty) m. 7. codz. od 3—4 p. p. 7618—3

EDWARDA STEINMAN
POLECA MODELE NA SEZON ZIMOWY 7088
PIRAMOWICZA 2 :: TEL. 35-49.

Do akt. Nr. 2096-1929 r.

Ogłoszenie. Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20-go listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej 48 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Józwiaka i składających się z patefonu, kap, smokingu i koniaku oszacowanych na sumę zł. 500.— Łódź, dn. 6.11.29 Komornik Z. Makowski

Do akt. Nr. 2200-1929 r.

Ogłoszenie. Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 19 listopada 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Zawiszy 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa-Władysława Laskowskiego i składających się z mebli i wyrobów żelaznych oszacowanych na sumę zł. 490. Łódź, dn. 6.11.29 r. Komornik Z. Makowski

Do akt. Nr. 2199-1929 r.

Ogłoszenie. Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 19 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Marysińskiej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Kaczmarska składających się z narzędzi rolniczych oszacowanych na sumę zł. 600 — Łódź, dn. 29.10.29 Komornik Z. Makowski

OKAZJA!
Natychmiast do sprzedania w bardzo dobrym stanie **340 foteli i 45 stolików** z obiciem miedzianem firmy **Thonet**. **Pianino, bufet i szafa bufetowa**. Urządzenie b. restauracji „Metropol”.
Wiadomości w hotelu „Monopol” Zawadzka Nr. 7 u właściciela.

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza 9, tel. 28-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopciowych.
Od 8—10 rano i 4—8 po poł.
Oddz. poczek. dla pań. 6732—6

Do akt. Nr. 1077/29 r.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 16 listopada 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Bronisława Włodarczyka i składających się z samochodu firmy „Ford” ocenionego na sumę zł. 500— Licytacja będzie dokonana w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 138 Zgierz, 8.11.29 r. Komornik B. Dembowski

LEKARZ DENTYSTA M. Karabanow
31 Piłsudskiego (Wschodnia) 31 tel. 59-09.
Ordynuje codziennie od 9—7 w.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 22 listopada 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 121 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: maszyny do pisania „Remington” należącej do Feliksa Golanowskiego i oszacowanej na 540 zł. Łódź, 9.11. 1929 r. Komornik K. Suzin

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 22 listopada 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Targowej pod Nr. 17, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: szafy-biblioteki należącej do firmy „Henryk Berndt” oszacowanej na 750.— zł. Łódź, 9.11. 1929 r. Komornik K. Suzin

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 19 listopada 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Wysokiej pod Nr. 38, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: różnych żelaznych części i 2-ch motorów elektrycznych należących do firmy „Żelwo” i oszacowanych na 870.— zł. Łódź, 9.11. 1929 r. Komornik K. Suzin

Do akt. Nr. 2095 | 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik VII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 49 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 20 listopada 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej 48 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Józwiaka i składających się z mebli i in. oszacowanych na sumę zł. 500— Łódź, d. 6.11.29 r. Komornik Z. Makowski

Do akt. Nr. 1725-29 r.

Ogłoszenie
Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi S. Zajkowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojera Swiatłowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, dn. 7.11.29. Komornik S. Zajkowski

Do akt. Nr. 2001-29

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka-Arona Lipińskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 910.— Łódź, d. 22.10.29 r. Komornik T. Chorzeński

PACZKI
i ciastka deserowe po 20 gr.
7412—
WYBOROWE, SMACZNE HYGIENICZNEGO WYPIĘKU
POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

KUPIĘ MEBLE
STARE, z ŁADNEGO DRZEWA—
stół, stół, toaletkę, bibliotekę, szafę i t. p.
PLACĘ GOTÓWKĄ.
Oferty sub. „Meble” do „Głosu Porannego”
Piotrkowska 101. 7619

Kino „MIMOZA”
Kilińskiego 178.
Od wtorku, dnia 5 do poniedziałku, dnia 11 listopada 1929 r. włącznie
Film piękny jak miłość huzara!
Płomienny jak krew cygańska!
Upajający jak wino węgierskie!
Wytwórni U. F. A. w Berlinie
RAPSODJA WĘGIERSKA
W rolach głównych:
Dita Parlo, Willi Fritsch, Lil Dagover.
Następny program: 7562—7
Przyszłość i życie kobiety.

PIECE
żelazne szamotowe
wykładane cegłą ogniotrwałą, niezwykle ekonomiczne w użyciu, dające maksimum ciepła przy minimalnym zużyciu opału
poleca po cenach konkurencyjnych
Sprzedaż Artykułów Żelaznych
N. Białek, Łódź
Piotrkowska 39, telefon 185-91
II-ie podwórze. 7656

Nadzwyczajny przeskok —
z arystokratycznych salonów paryskich do pełnego wrażeń i kaprysów życia tancerek nowoczesnego zespołu baletowego
temperament
szał uciech i szal tańca —
sława — miłość — zazdrość
intrygi zakulisowe — podstęp chytrej rywalki
pojedynek kobiet na scenie
OTO ZAWROTNA TREŚĆ FILMU
Girlsy Paryża
z cudownie piękną **SUZY VERNON** w roli głównej.
Realizacja Henri Roussel, twórca „Koenigsmarku”. 7676
Wkrótce Grand Kino.

Do akt. Nr. 1950-1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 listopada 1929 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Jakub Fuks i S-ka” i składających się z kasy ogniotrwałej i maszyny do pisania oszacowanych na sumę zł. 800.— Łódź, d. 22.10.29 r. Komornik T. Chorzeński

Do akt. Nr. 1741 | 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zam. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 20 listopada 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba-Berysza Gepnera i składających się z 200 swetrów damskich i maszyny do wyrobów swetrów oszacowanych na sumę zł. 1900.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku Łódź, d. 4.11.29 r. Komornik T. Chorzeński

Do akt. Nr. 1513 | 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 12 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Konstanynowskiej 98 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. M. Szejnrok i S-ka” i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 4420.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku Łódź, d. 23.10.29 Komornik T. Chorzeński

Do akt. Nr. 3203—1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Daniela Berkowicza i składających się z 5 biurek dębowych i 50 sztuk damskiego jedwabiu oszacowanych na sumę zł. 3600.— Łódź, 8.11. 29 r. Komornik S. Wąsowski

Do akt. Nr. 2000 | 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 22 listopada 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka-Arona Lipińskiego i składających się z materiału oszacowanego na sumę zł. 1100.— Łódź, dn. 22.10.29 Komornik T. Chorzeński

Ogłoszenia drobne
INTELIGENTNA
panienka ze znajomością freblistwa do sześciolatniej dziewczynki 1a godziny popołudniowe poszukiwana. Wiadomość Główna 47 m. 3 od 4—6 pp. 2—235

STENOGRAFJI
polskiej: biurowej, parlamentarnej, niemieckiej — wyczu listownie tańco, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawa, ul. Krucza 26. 6977—6

GABINET
Lek.-dentystyczny K. Eidys, czynny od 10 — 1 i od 4 — 7. Andrzeja 42. 241—9

HALLO! HALLO!
Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krańcowe Kiersza” Żeromskiego 91 sklep narażony. Momentalnie odśwież garnitur za zł. 3.— suknie za zł. 2,80, palto za zł. 3.— łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuję, przerabiam, nicuję, sztucznie ceruję. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 7416—3f

DYWAN
5x4 i mniejsze, dobrego gatunku do sprzedania. Piotrkowska nr. 101 2 wejście, na prawo, III piętro. Ala. 237—8

MEBLE
z jadalni i kuchni do sprzedania. Al. Kościuszki 39 - 3 prawa oficj na 2-gie piętro 10 — 12 rano. 2—236

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje, kuchnia, przedpokój łazienka. Al. Kościuszki 41, dozorca wskaże. 246—2

ZGUBIONO
książkę wojskową i kartę MOB. wydane przez P.K.U. Łódź — miasto na nazwisko Andrzej Gałęski roczn. 1896

ZGUBIONO
matrikulę, wydaną przez gimnazjum Aba, na nazwisko Blumy Blumówny, ucz. kl. 3-iej. 243—3

ZGUBIONO
2 dowody osobiste, wydane w Łodzi na nazwisko Balbiny i Salomei Śmiałeńskich. 245—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 3 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 13 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1,20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe doplate.